Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY". Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30. Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 82. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 8 kwietnia 1930 r. | Rok XXIV.

## „Narodowa" propaganda antypaństwowa.

**Endecy porównują marszałka Piłsudskiego — z Leninem.**

Gdy Stronnictwo Narodowe (endecja) prowadzi zaciekłą walkę, nie znającą żadnych granic, z rządem — to można potępiać sposób jej prowadzenia, jej ślepą zajadłość i zacietrzewienie, ale ostatecznie nie można im odmówić prawa do jej prowadzenia. Prawo formalne, pisane jest po ich stronie. Z jego ochrony korzystają także stronnictwa wywrotowe. Co innego **prawo moralne,** które powinno mieć swe źródło w sumieniu każdego dobrze myślącego obywatela, a które zakreśla granice, do jakich wolno posuwać się w zwalczaniu rządu czy innego czynnika państwowego.

To niepisane prawo niestety jakby u nas nie istniało. Dlatego **poczucie odpowiedzialności** za skutki takiej czy innej działalności tak rzadko się u obywateli spotyka. I to zarówno na lewicy jak na prawicy. Brak ten u działaczy prawicowych szczególnie jest przykry, bo u nich przecież w pierwszym rzędzie należałoby się spodziewać wybitnych cech sumienia państwowego (nietylko narodowego).

Z przykrością stwierdzić nam przychodzi, że właśnie Stronnictwo Narodowe w ostatnich latach prowadzi działalność, **graniczącą z anarchją.** Wyliczone przez nas w numerze na 30 marca br. występy klubu poselskiego tego stronnictwa stanowią wymowny dowód na to twierdzenie. Gorzej jeszcze dzieje się często w kraju, na zebraniach w „ścisłem kółku", gdzie się nasi „narodowcy" nawzajem podbechtują, a zwłaszcza podjudzają bezkrytyczną młodzież, która potem urządza publiczne burdy.

* * *

W sobotę, 5 bm. wieczorem odbyło się w wielkiej sali Kocerki zebranie „członków i sympatyków" Stronnictwa Narodowego, na które zaproszeni byli także zwolennicy „innych stronnictw narodowych" Endeków stawiła się garść nieliczna, nieco więcej było chadeków i trochę przedstawicieli innych stronnictw. Znany urzędowy demagog endecji poseł Wierczak w przydługim referacie powtórzył wszystko, co już dawno endeckie pisma głosiły. Powtórzył, prawie to samo, były poseł Petrycki, naczelny redaktor „Gazety Bydgoskiej", którego ględzenie dowiodło, że dotąd daremnie szuka kamienia mądrości. Wreszcie wystąpił drugi **były** poseł drogerzysta A. B. Lewandowski, radny miasta Bydgoszczy, generalny dostawca smarów, linoleum itp. (bez przetargu) dla urzędów miejskich (bo wpływowy radny ma więcej praw niż inni obywatele). Ten już podniósł temperaturę wieca do białości. Znany zresztą jest z tego, że „się zna na wszystkiem" i o wszystkiem nieomylny wydaje sąd. Właściwego sosu dodał jakiś przedstawiciel Młodych Obozu Wielkiej Polski, który głosił, **że Niemcy przywieźli do Polski Piłsudskiego jak Lenina do Rosji.** Dalej przypomniał **krwawy koniec śp. Prezydenta Gabrjela Narutowicza** i wygłosił nareszcie hasła, które **wręcz do zbrodni zamachu nawoływały.**

A na to **przywódcy milczeli** i nie oblali zimną wodą rozpalonej przez nich głowy młodzika.

Mówili nam robotnicy, przedstawiciele Ch. Z. Z. że wiec endecki wywarł na nich **wrażenie** obrzydliwe. Nie protestowali, ponieważ garść endeków zachowywała się niekulturalnie i zakrzyczała nawet nieśmiałe próby przypomnienia im takich ministrów jak Kucharski i Zdziechowski.

Wiec sobotni dowodzi wyraźnie, że **endecy chcą koniecznie wywołać katastrofę w kraju.** Spodziewają się, że w zamęcie dostanie się władza w ich ręce, a o to im tylko chodzi. Postępowanie takie poddajemy pod sąd uczciwej opinji publicznej.

(Były poseł Lewandowski przy tej okazji wzywał obecnych. aby przybyli na posiedzenie Rady Miejskiej, gdzie mówić się będzie o budżecie miasta Bydgoszczy. Jeżeli budżet ten źle się przedstawia, to niemała w tem „zasługa" p. A. B. Lewandowskiego, który rządzi się jak szara gęś i decyduje o rzeczach, na których się nie zna, a większość radnych niestety mu ulega. Przy tej okazji zalecamy poruszenie sprawy **Komitetu Propagandy m. Bydgoszczy,** na tle działalności którego ten właśnie pan odegrał wcale niezaszczytną rolę. Sprawa ta jest obecnie w sądzie. Również **dostawy** jego dla miasta właśnie przy tej sposobności należałoby poddać krytycznemu rozpatrzeniu.)

Poniżej podajemy sprawozdanie z wieca, o którym wyżej mowa:

Wiec, zwołany przez Stronnictwo Narodowe na sobotę dnia 5 bm., nie cieszył się zbyt licznym udziałem. W sali p. Kocerki było jeszcze bardzo wiele krzeseł próżnych do dyspozycji zwolenników i sympatyków inicjatorów wieca. Poseł Wierczak przemawiał jako pierwszy do zebranych. Znany temat z terenu Sejmu i Senatu, wałkowany w prasie aż do obrzydzenia, działał na słuchaczy jak proszek nasenny, skutkiem czego panowała w sali nuda i zimno przeszywało kości. Referent wspomniał o **ministrze Carze** i o walce z katolicyzmem, a jednak nie wyjaśnił, dlaczego w Sejmie uchwalono wotum nieufności ministrowi Prystorowi, natomiast nie uchwalono tejże nieufności **najpierw** min. Czerwińskiemu.

**Wiec skończyłby się niezawodnie w pół godziny,** bo po przemówieniu p. Wierczaka nikt w dyskusji głosu zabrać nie chciał, gdyby nie wystąpienie red. **Petryckiego, który wygłosił arcydługi „referat do referatu".** W ten sposób zmierzyły się talenty krasomówcze w szlachetnej rywalizacji. Z ważniejszych momentów jego przemówienia **był ostry atak na Prezyd. Rzplitej,** którego autorytet, zdaniem p. Petryckiego, po ostatniem przesileniu rządowem mocno jest zachwiany. **Dziś Prezydent nic nie znaczy** (dosłownie!)

Skandaliczne było wystąpienie p. Kostrzewskiego, który przemawiał w **imieniu młodego pokolenia. Mówca ma wrażenie, że jednocześnie, gdy Niemcy wysyłali Lenina do Rosji, nasłano do Polski Piłsudskiego.** Mówca dalej ma wrażenie, iż cała **działalność Piłsudskiego jest „fałszywą grą" na szkodę Polski, a na wyraźną korzyść państw ościennych. Od r. 1918 Piłsudski jest odpowiedzialny za rządy i za osłabienie Polski.** Jeżeli **przyjdzie do wojny, to wówczas, osłabione takimi rządami państwo wyda na nierówną walkę młodzież, która „będzie musiała karku nadstawić** (dosłownie!) — **za to odpowiedzialny jest Piłsudski.** Należy zaznaczyć, iż przewodniczący p. Lewandowski na takie przemówienie nie zareagował.. W konsekwencji takiego wystąpienia p. Kwaśniewski zapytał: co będzie, gdy Piłsudski rządów z rąk wypuścić nie będzie chciał. W tej chwili wstaje drugi interpelant i zapytuje się posła — **czy Piłsudskiego nie spotka taki los, jak pierwszego prezydenta** (Narutowicza).

W odpowiedzi zabrał głos poseł Wierczak, który stwierdził, że niema takiego rządu, któryby nie padł pod ciężarem trudności gospodarczych.

Przewodniczący wiecu p. Lewandowski zabrał również głos, atakując „Dziennik Bydgoski", a raczej rzekomego autora artykułu p. Bigońskiego, iż ten zarzucił endecji, że jej nie chodzi o dobro kraju, tylko o pochwycenie władzy rządów w swe ręce.

Pan Lewandowski przyznaje, że władzy chcą. Chadecja zdaniem jego nie ma ambicji rządzenia. Gdy proponowano swego czasu posłowi Chacińskiemu (prezesowi klubu Ch. D.) misję tworzenia rządu, p. Chaciński nie przyjął propozycji. Wnioskuje z tego p. Lewandowski, że **stronnictwo takie należy zlikwidować.** W końcu p. L. zaprosił wiecowników na zebranie Rady Miejskiej, gdzie będzie uchwalony budżet miasta. Widocznie w ten sposób p. L., który jest radnym miasta, chce zrobić sobie tanią reklamę.

Na tem wiec zakończono.

## Przeciwpolski kurs nowego rządu niemieckiego.

### Niespodziewanie odwołano wystawę sztuki polskiej w Berlinie.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 7. 4. Zapowiadana na połowę kwietnia wielka wystawa sztuki polskiej w akademji sztuk pięknych w Charlottenburgu została odwołana. Berlińska „Vossische Zeitung" wyraża zdziwienie, dlaczego w ostatniej chwili zaniechano urządzenia wystawy, i przypomina, że rok temu odbyła się **wystawa sztuki niemieckiej w Warszawie** pod protektoratem polskich ministrów: spraw zagranicznych i oświaty. Wystawa polska w Berlinie miała odbyć się pod takiemi samemi warunkami. Widocznie jest to chwilowo niemożliwe, gdyż inaczej nie wstrzymanoby wysyłki **gotowych już do transportu eksponatów polskich** oraz nie burzonoby rozpoczętych przygotowań w gmachu akademji sztuk pięknych, **przystosowanych już do wystawy.** „Vossische Zeitung" wyraża żal z powodu chwilowego niedojścia do skutku wystawy polskiej, któraby **spopularyzowała w Niemczech polską sztukę zdobniczą i ludową,** mało tam jeszcze znaną.

Ze swojej strony musimy dodać, że fakt odwołania wystawy ma prawdopodobnie **podkład polityczny i łączy się z kursem przeciwpolskim stosowanym przez większość członków nowego rządu Rzeszy.** **B.**

## Wielki skandal w poselstwie sowieckiem w Sztokholmie.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin,** 7. 4. Ze Stokholmu donoszą o skandalicznym wypadku, który miał miejsce w tamtejszym konsulacie Sowietów i przypomina zupełnie **aferę z radcą ambasady rosyjskiej w Paryżu Biesiedowskim.** Mianowicie radca legacyjny poselstwa w Sztokholmie Dmitrijewski został wezwany do powrotu do Moskwy, ale nie wprost, tylko za pośrednictwem innych członków poselstwa. Gdy Dmitrijewski po tem odwołaniu udał się do gmachu poselstwa, aby wyjąć ze swojego biurka kilka dokumentów osobistych, zagrodzili mu drogę trzej panowie z rewolwerami, m. in. jeden z członków poselstwa oraz **sztokholmski korespondent sowieckiej ajencji telegraficznej Tass,** i nie pozwolili mu wejść do budynku.

Wobec takiego stanu rzeczy Dmitrijewski, jak oświadczył prasie szwedzkiej, **nie zamierza wracać do Rosji,** tylko pozostać w Sztokholmie i poświęcić się badaniom historycznym. Uważa on, że wpadł on w niełaskę u Sowietów z powodu swojego **dzieła o Leninie i rewolucji rosyjskiej.** **B.**

## Marsz propagandowy Gandhiego zakończył się.

### Symboliczne rozpoczęcie nielegalnego wydobywania soli z morza.

**(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)**

**Londyn,** 7. 4. W sobotę 5 kwietnia doszedł przywódca nacjonalistów hinduskich Gandhi wraz ze swoimi towarzyszami do miejscowości **Dandi,** leżącej nad morzem, a więc **do celu swojej 3-tygodniowej wędrówki.** W miejscowości tej zamierza on rozpocząć nielegalne wydobywanie soli z morza, co jest **monopolem państwa angielskiego** i obciąża bardzo ludność wobec wygórowanych cen. Gandhi oświadczył swoim zwolennikom, że dziwi się **tolerancji rządu angielskiego wobec niego,** gdyż przypuszczał, że Anglicy zaaresztują go i nie pozwolą na marsz propagandowy. Tolerancja ta polega jednakże, jak zaznaczył Gandhi, na liczeniu się z opinją świata, a **nie wypływa z pobudek szlachetniejszych.**

W niedzielę rano wpół do 7-ej udał się Gandhi z kilkudziesięciu zwolennikami **nad wybrzeże** i zaczerpnął pewną ilość wody morskiej, która ma wyparować. W ten sposób rozpoczęło się **symbolicznie** nielegalne wydobywanie soli z morza.

**Anglicy nic nie przedsięwzięli przeciwko Gandhiemu,** którego symboliczny akt spowodował olbrzymią demonstrację ludności. Natomiast aresztowali Anglicy kilku agentów nacjonalistycznych w prowincji Bombaj, m. in. **kierowników kolejarzy hinduskich,** którzy nawoływali do strajku. **Tl.**

# Zmierzch gwiazdy Stalina.

## Następcą „kończącego się" dyktatora Rosji ma zostać Piatakow.

**Wiedeń**, 6. 4. (PAT.) Korespondent „Neue Freie Presse" wywodzi, że Rosja sowiecka znajduje się **w przededniu rozstrzygnęć historycznych**. Złagodzenie akcji kolektywistycznej na wsiach wywołało wśród robotników wrzenie przeciw Stalinowi i dezorjentację w kołach partyjnych i rządowych. W Moskwie krążą najróżnorodniejsze pogłoski.

W każdym razie — zdaniem dziennika — nigdy jeszcze pozycja Stalina nie była tak ciężka, jak obecnie. Przeciwnicy jego w zarządzie partji mówią że nie trzeba było rozpętać burzy, aby potem trąbić na alarm do odwrotu. Wymieniają już nawet nazwisko **następcy Stalina**.

Najpopularniejszym obecnie człowiekiem w sprawach komunistycznych jest **Piatakow**, były przywódca bolszewicko-ukraiński. Piatakow był pomocnikiem Dzierżyńskiego w komisarjacie przemysłowym, kierownikiem misji handlowej w Paryżu w czasie, kiedy był w opozycji, a następnie kierownikiem misji handlowej w Paryżu w czasie, kiedy był w opozycji, a następnie kierownikiem banku państwowego. Drugim kandydatem jest kierownik związku komunistycznego **Tomski**.

# Odpowiedzialność

## Włoskich Towarzystw Ubezpieczeń

W związku z zażaleniem **Włoskiej Spółki Akcyjnej „Powszechna Asekuracja w Tryjeście „Assicurazioni Generali Triesto i Włoskiej Spółki Akcyjnej „Riunione Adriatica di Sicurta" Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście** na publikacje w sprawie wykładni art. 74 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o Kontroli Ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 64), dotyczącej odpowiedzialności odnośnych Towarzystw majątkiem, znajdującym się poza granicami państwa Polskiego, za zobowiązania na rzecz ubezpieczonych w Polsce, **Zjednoczenie działających w Polsce Towarzystw Ubezpieczeń na życie stwierdza, że Towarzystwa wymienione odpowiadają nietylko majątkiem w Polsce się znajdującym, ale nadto także majątkiem, znajdującym się poza granicami Polski**, o ile poszczególne przedmioty majątkowe nie służą już na zabezpieczenie zobowiązań na rzecz ubezpieczonych w innych krajach. Publikacje lub enuncjacje sprzeczne z powyższą wykładnią są błędne.

# B. B. bada nastroje wyborców.

**Warszawa**, 7. 4. (AW) Izba dla spraw wyborczych sądu najwyższego określiła termin rozpatrzenia wszystkich zaległych protestów do 20 maja. W kołach politycznych wskazują, że rozpatrzenia protestów wyborczych mogłyby się stać bezprzedmiotowe, w razie rozpisania nowych wyborów. Obóz rządowy zajmuje się mocno sprawą nowych wyborów, a na razie wybadania nastroju w kraju. Sekretarjat główny B. B., gdzie przez cały dzień pracują pułkownicy Świtalski i Wyżal-Ścierzyński, zaopatrzył posłów wyjeżdżających do okręgów w formularze drukowane, na których mają przysyłać sprawozdania z wieców. Na formularzach tych umieszczone są następujące rubryki: Kto mówił na wiecu? O czem mówił? Jaka była ilość i jaki rodzaj słuchaczów? Treść uchwalonej rezolucji. Sposób jej uchwalenia. Wreszcie ogólne uwagi o nastrojach.

# Zakończenie zjazdu rodzicielskiego

**Warszawa**, 6. 4. (PAT.) Zakończyły się obrady drugiego ogólno-krajowego zjazdu przedstawicieli zrzeszeń rodzicielskich. Zjazdowi przewodniczył prof. Ponikowski. W zjeździe brało udział 200 delegatów z prowincji i około 100 delegatów z Warszawy. Po referacie prof. dr. Tretiaka i ożywionej dyskusji zjazd przyjął deklarację, zawierającą m. i.: Podstawą wychowania zarówno prywatnego jak i publicznego znakomitej większości narodu polskiego była i będzie religja i moralność chrześcijańska. Rodzina polska winna odegrać jaknajbardziej czynną rolę w organizacji wychowania publicznego, przedewszystkiem drogą mocno i świadomie zorganizowanej opinji rodzicielskiej. Uważając rodzinę za nierozerwalne ogniwo ciągłości życia narodowego, zjazd wzywa członków do podniesienia poziomu moralnego rodziców. Pozatem zjazd przyjął szereg wniosków.

# Wielka kradzież w urzędzie pocztowym w Inowrocławiu.

## Sprawcy włamawszy się do urzędu, steroryzowali dwóch urzędników i zrabowali 63.000 zł.

Dnia 7 bm. o godzinie 3,15 nad ranem włamało się dwóch zamaskowanych bandytów do urzędu pocztowego w Inowrocławiu i **steroryzowawszy rewolwerami dwóch znajdujących się tam urzędników, skrępowali ich sznurami, knebłując przytem usta, poczem zrabowali z kasy 63 000 zł i zbiegli w niewiadomym kierunku.** Skradzione pieniądze mieściły się w 7 workach i 2 skrzynkach, zmagazynowanych w szafie siatkowej, którą bandyci nożycami pocięli. Urzędnicy przybywszy rano do obowiązków uwolnili skrępowanych funkcjonarjuszy, powiadamiając o wypadku władze przełożone i policyjne, które wdrożyły pościg za bandytami. Według opisu urzędników, jeden z bandytów był wzrostu około 173 ctr., szczupły, ubrany w płaszcz koloru ciemnego, drugi wysoki 170 ctm., ubrany w długi, sięgający do kolan płaszcz koloru jasnego, w czapce. Obaj posługiwali się mową polską.

# Walne zebranie

## Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

odbędzie się **w niedzielę, dnia 13 kwietnia br.** w sali hotelu Lengninga **w Bydgoszczy.**

Początek zebrania punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem.

Na porządku obrad m. i. **sprawa połączenia obu organizacyj dziennikarskich na Pomorzu.** — Bliższe szczegóły nadeśle członkom Sekretarjat Syndykatu

# Polski film turystyczny.

Dwaj członkowie Akademickiegoo Związku Sportowego (AZS) Narkiewicz i Stefan Osiecki pracują obecnie nad wykonaniem zimowego filmu turystycznego, zamówionego przez warszawskiego ddziału Polskiego Tow. Turystycznego. Przed kilku już dniami wyświetlano na próbę pierwszą część ch filmu z okresu letniego. Zdjęca przedstawiają fragmenty wspinania się na Mnicha, wbjania haków, przeciągania lin itp.

# Ministrowie na zjeździe urzędników państwowych.

**Warszawa**, 7. 4. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się tutaj obrady walnego zjazdu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych Rzplitej Polskiej. Na zjazd przybyło 118 delegatów z całego kraju. Na otwarciu zjazdu obecni byli **premjer Walery Sławek**, minister pracy i op. społ. **płk. Prystor**, minister sprawiedliwości **Car**. Ministra spraw wewnętrznych zastępował dyr. dep. Weisbrot. Minister robót publicznych Matakiewicz nadesłał depeszę, usprawiedliwiającą jego nieobecność.

Obrady otworzył prezes zarządu głównego **Stanisław Warmski, witając** przybyłych na zjazd przedstawicieli rządu, poczem odczytał **depeszę, nadesłaną przez marszałka Piłsudskiego.**

Depesza brzmi: W dniu dorocznego walnego zjazdu się na ręce prezydjum zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych życzenia osiągnięcia najlepszych, nacechowanych troską o dobro państwa wyników obrad.

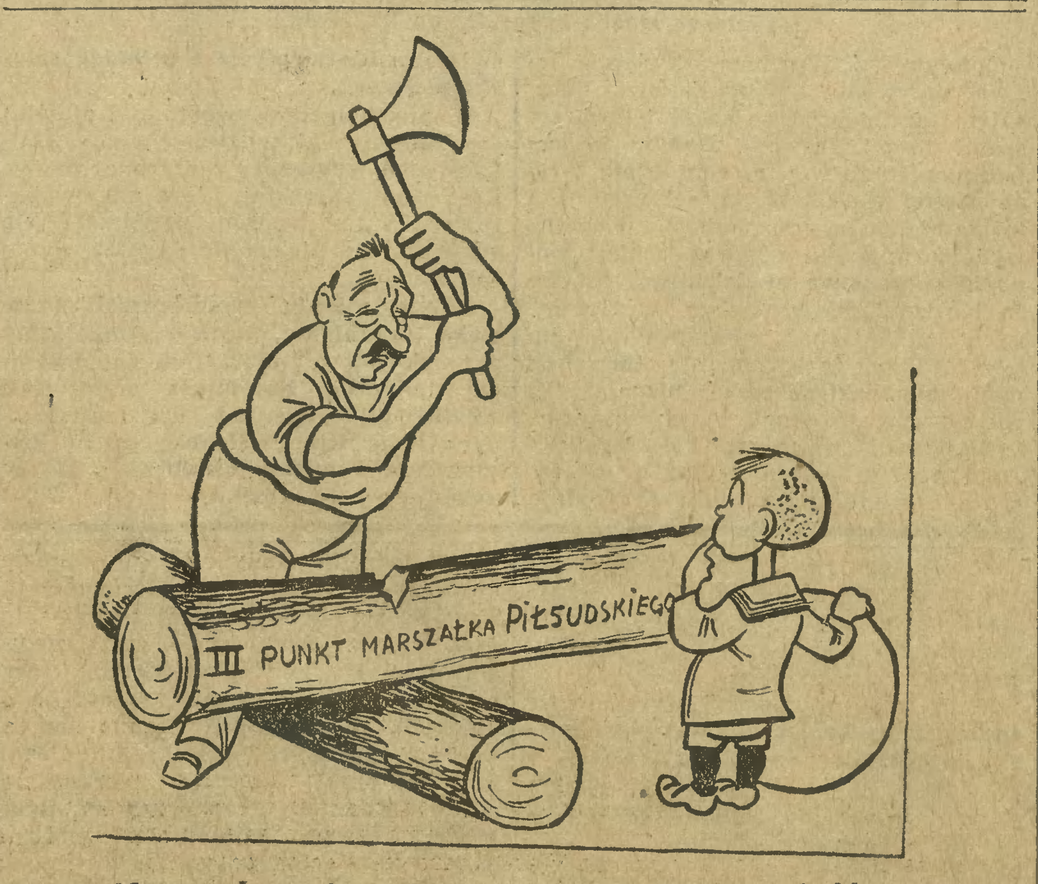
(—) Marszałek Józef Piłsudski.

Depeszę tę zjazd powitał **hucznemi oklaskami.**

W przemówieniu swem prezes Warmski streścił sprawozdanie związku, poczem postawił wniosek o wysłanie **depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.** Wniosek przyjęto przez aklamację. Po wyborze komisji mandatowej przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem zarządu za rok ubiegły, poczem nastąpił wybór komisji do szczególnego opracowania przedstawionych projektów.

Na porządku dziennym obecnego zjazdu znajduje się szereg bardzo ważnych dla rzesz urzędniczych spraw, a m. in. **projekt ustawy pragmatycznej, projekt nowel do ustawy dyscyplinarnej i ustawy emerytalnej**, dwa projekty kas, a mianowicie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej i kasy wzajemnej pomocy.

Zjazd potrwa dwa dni.




— Uważaj Jasiu, bo gabinet nie jest to samo, co babka z piasku.

# Straszna tragedja rodzinna w Berlinie.

**Berlin**, 6. 4. (PAT) Na zamożnem przedmieściu berlińskiem Grunewald rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Zamieszkały tam b. właściciel dóbr rycerskich Gustaw Linde w przystępie depresji zastrzelił w czasie przechadzki swego 7-letniego synka, poczem sam odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przy samobójcy znaleziono list do władz, podający jako powód strasznego czynu zupełną ruinę materjalną i rozstrój psychiczny. Żona samobójcy, z którą denat był rozwiedziony od kilku dni, również zniknęła bez śladu. Przypuszczają, że i ona targnęła się na życie.

# Nowa fala uchodźców z Rosji.

**Wilno**, 7. 4. (tel. wł.) Z Rosji sowieckiej napływają dalsi uchodźcy. Opowiadają oni o strasznej rzezi, jaką urządziła straż sowiecka we wsiach Kublice i Kopytowo. Prześladowani mieszkańcy tych wsi w liczbie 150 osób postanowili schronić się do Polski. W drodze otoczyła ich straż sowiecka, która przypuściła szarżę i rozsiekała wielu szablami.

# Góra zamkowa w Wilnie obsunęła się.

**Wilno**, 7. 4. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych rozeszła się w Wilnie wiadomość o katastrofalnem obsunięciu się góry zamkowej wraz z częścią ruin znajdujących się na szczycie zamku Gedymina z XIV wieku. Stwierdzono, że z powodu silnego wichru obsypał się mur na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratowych. Głazy te stoczyły się ku dołowi i zniszczyły wiele drzew. Z obawy przed dalszem obsuwaniem się muru zamknięto ulicę.

# Ambasady rosyjskie ogniskami roboty wywrotowej.

**Berlin**. (PAT) Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Poślednija Nowości" donosi o wykryciu w gmachu ambasady sowieckiej w Paryżu centrali zagranicznej G. P. U., zaopatrzonej w iskrową stację telegraficzną, specjalne laboratorjum chemiczne oraz fałszywe paszporty.

Listy z Paryża.

# O Polsce we Francji.

## Uczczenie Sieroszewskiego. — Prof. M. Handelsman w Instytucie Francji. — Pobyt gen. Góreckiego. — Wykłady prof. Zaleskiego. — Odczyty bałtyckie w Bibljotece Polskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

**Paryż,** w kwietniu.

Pani Róży Bailly, niezmordowanej sekretarce generalnej T-wa Przyjaciół Polski we Francji, udało się wreszcie pokonać skromność Wacława Sieroszewskiego i namówić największego z żyjących pisarzy polskich, aby przybył do Paryża. Francja zgotowała mu w swej stolicy **wspaniałe przyjęcie.** Nie było dziennika, któryby o Sieroszewskim nie pisał, lub wywiadu z nim nie zamieścił. Lewicowa „L'Oeuvre“ zapowiada druk „Zamorskiego Djabła“ w odcinku. Wydano na cześć naszego pisarza kilka obiadów i przyjęć, ale prawdziwym tryumfem była uroczystość w wielkim amfiteatrze paryskiej Sorbony. Olbrzymia sala była pełniusieńka. P. Ludwik Marin, b. minister i prezes t-wa „Amis de la Pologne“, witał Sieroszewskiego w imieniu Francji; p. Andrzej Thérive, młody ale już wybitny krytyk literacki, autor pięknej książki wrażeń z podróży po Polsce **(Blason de la Pologne),** wygłosił bardzo dobry odczyt o Sieroszewskim jako pisarzu; poczem gen. Henrys, b. szef misji wojskowej francuskiej w Polsce, udekorował solenizanta **komandorją Legji Honorowej.** Ostatni przemawiał p. Chłapowski, nasz niezmordowany i czynny ambasador, słusznie podkreślając, że Sieroszewski — to prawdziwy typ Polaka-patrjoty dla przełomowych czasów, w jakich żyły dwa ostatnie polskie pokolenia.

* * *

Na krótko przed pobytem Sieroszewskiego w Paryżu bawił tu prof. **Marceli Handelsman,** wybitny historyk, b. dziekan wydziału humanistycznego na uniwersytecie warszawskim. Niemal co roku przyjeżdża tu prof. Handelsman w celach naukowych, ale tym razem spowadził go tu także miły obowiązek reprezentacyjny. Jesienią r. z. paryska Akademja Nauk Politycznych, jedna z pięciu akademij stanowiących razem Instytut Francji, wybrała prof. Handelsmana na swego członka-korespondenta. Od czasu, jak Akademja istnieje, drugi dopiero Polak dostąpił tego zaszczytu (pierwszym był Juljan Klaczko).

Wybór to całkiem zasłużony jeśli się zważy na naukową i pedagogiczną działalność naszego uczonego; wybór to bardzo szczęśliwy, albowiem mało który z naszych uczonych ma tak rozgałęzione zagranicą w świecie naukowym stosunki jak prof. Handelsman. Nieraz miałem sposobność stwierdzić, jak pożyteczną dla Polski jest praca zagraniczna tego „ambasadora kultury polskiej“, jak go nazwał p. Millerand, przewodnicząc na posiedzeniu Akademji Nauk Politycznych, na którem prof. Handelsman odczytał cenną pracę o **„polityce zagranicznej wielkiej emigracji polskiej“.**

Poza historją, prof. Handelsman śledzi także pilnie za bieżącą polityką wielkich mocarstw i na tym terenie również jest wytrawnym znawcą. To też, przemawiając na dwu bankietach na jego cześć w Paryżu wydanych, za każdym razem z wielkim taktem i bardzo umiejętnie poruszał zagadnienia zagranicznej polityki Polski.

* * *

Pobyt **gen. Romana Góreckiego** w Paryżu również uważamy za bardzo cenny dla propagandy polskiej w najlepszem tego słowa znaczeniu. Jak wiadomo, ten bohaterski i prawy żołnierz zdołał skupić olbrzymią większość b. wojskowych polskich pod sztandarami **Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.** Pomimo małostkowych i z punktu widzenia narodowego karygodnych zabiegów, Federacja jest dziś członkiem FIDAC'u, Gen. Górecki przybył do Paryża aby po raz pierwszy wziąć udział w obradach zarządu głównego tejże. Skorzystali ze sposobności nasi koledzy francuscy skupieni w „Confédération Nationale des Anciens Combattants“ i poprosili generała o wygłoszenie odczytu o współczesnej Polsce. Odczyt udał się całkowicie i był poprostu świetny. Ukaże się w druku po francusku i po angielsku na łamach miesięcznika „FIDAC“.

Pozatem tak się złożyło, że w czasie pobytu gen. Góreckiego w Paryżu obchodzono 31 marca **dziesięciolecie Izby Handlowej Francusko-Polskiej,** na której czele stoi p. Noulens, a której dyrektorem jest p. Aleksander Merlot, szczery i prawdziwy nasz przyjaciel, dzielny pracownik. P. Merlot poprosił więc gen. Góreckiego, jako prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, o zabranie głosu na bankiecie. Mowa prezesa była jakgdyby streszczeniem gospodarczej części jego odczytu z 22 marca. Bardzo dobrym pomysłem było podarowanie każdemu biesiadnikowi (a było ich 150, wśród których bardzo wybitni przedstawiciele życia gospodarczo-finansowego Francji) zeszytu z wykresami ilustrującemi rozwój gospodarczy Polski od roku 1924.

* * *

Od stycznia rb., każdego poniedziałku, **prof. Zygmunt L. Zaleski** wykłada w Sorbonie, w amfiteatrze im. Edgarda Quinet'a, na temat „romantyzmu polskiego we Francji i w Europie“. Nikt lepiej od niego nie zna literackich wpływów zagranicy na nas i naszych na zagranicę w tym okresie. Od lat prof. Zaleski piórem i słowem pracuje nad pogłębieniem wiedzy o Polsce we Francji; czyni to umiejętnie i wykwintnie; słusznie jemu się należał zaszczyt pierwszego, jeszcze „wolnego“ ale już miejmy nadzieję, trwałego kursu literatury polskiej na sławnej wszechnicy paryskiej.

* * *

W ciągu stycznia, lutego i marca odbył się w lokalu Bibljoteki Polskiej w Paryżu cykl odczytów wybitnych uczonych i publicystów francuskich na temat **Polski i Bałtyku.** Pierwszą myśl tych odczytów rzucił p. Borowik, dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Podjął ją tu p. Franciszek Pułaski, przedstawiciel krakowskiej Akademji Umiejętności i dyrektor Bibljoteki. Przy poparciu ambasady, a głównie radcy Władysława Neumana, (który dyskretnie, wydajnie i z talentem Ojczyźnie na paryskim posterunku służy), wykłady te naogół się udały i stanowią poważną próbę zainteresowania świata naukowego francuskiego sprawami bałtyckiemi. Wszystkie wygłoszone odczyty zebrane zostaną w jeden tom, nad którym redakcję objął prof. Emil Bourgeois. Kiedy wyjdzie z druku, powrócimy doń.

* * *

Oto znów garść faktów na temat propagandy polskiej we Francji. Można wszystko krytykować, można i w naszej propagandzie znaleźć braki. Ale nie należy przesadzać i stale bez powodu zrzędzić. Przed przystąpieniem do krytyki trzeba wiedzieć coś o ludziach umiejętnie i z pożytkiem sławiących zagranicą wartości Polski.

**Kazimierz Smogorzewski.**



# Krwawe wieści z Chin.

Anglik, nazwiskiem Scarlett, skarbnik kolegjum angielsko-chińskiego w Tien-Tsinie, został zamordowany przez bandytów w miejscowości Tei-Tei-Ho.

Jak donoszą, z prowincji Yun-Nan mieszkańcy pewnego miasta, którzy nie chcieli czy nie mogli zapłacić haraczu nałożonego na nich przez bandytów, zostali przez tych ostatnich powiązani, oblani parafiną i żywcem spaleni. Bandyci ukazują się nawet w pobliżu samego Szanghaju, gdzie napadają na osady i w razie, gdy łup nie odpowiada ich żądaniom, poddają mieszkańców torturom.

# Prochy w. ks. Witolda w puszce od makaronu...

O zaślepieniu i złośliwości Litwinów świadczy poniższa wiadomość, ogłoszona przez radjostację kowieńską:

„Z Wilna donoszą, iż kapituła wileńska odmówiła Litwinom wileńskim wydania sarkofagu ze szczątkami W. Ks. Witolda w związku ze świętem 500-lecia Witolda. Odmowę swą kapituła tłumaczy tem, iż nikt nie wie, gdzie się znajdują prochy Witolda. Musimy tu oświadczyć, ażeby cały świat wiedział o świętokradztwie Polaków, iż prochy Witolda Polacy trzymają w puszce od makaronu...“

# Ze świata.

### 11 ofiar katastrofy górniczej.

W jednej z kopalń węgla w Mons (Belgja) nastąpił wybuch pyłu węglowego. Z powodu katastrofy 9-ciu górników zostało ciężko ranionych, a 2-ch lekko.

### Statek wielorybniczy zatonął.

Niedaleko wybrzeża chilijskiego zatonął statek wielorybniczy. Załoga, złożona z 16-tu osób, zginęła. Morze wyrzuciło szczątki na brzeg.

### Ściąganie podatków przy pomocy rewolwerów.

W miejscowości Almerja (Andaluzja) część ludności odmówiła zapłacenia podatków, co pociągnęło za sobą przymusowe ściąganie należności. Ludność zaczęła ostrzeliwać strażnika, który w odpowiedzi oddał kilka strzałów, raniąc dwóch z pośród mieszkańców. Dokonano kilku aresztowań.

**Marek Romański.** 54

# PAJĄK

**Sensacyjna powieść współczesna.**

(Ciąg dalszy).

Czen - Li - Feng, który, przez cztery godziny, wycisnął z swej małej maszyny największą szybkość, jaka dała się z niej wydobyć, prowadził teraz auto powoli, wzrokiem utkwionym w ślady kół, widoczne na leśnej drodze. W nocy padał w okolicach Warszawy drobny deszcz, rozmoczył szosę i sprawił, iż ślady kół znaczyły się zupełnie wyraźnie.

Czen - Li - Feng z zadowoleniem przeglądał się w swych myślach.

Samochód Chińczyka wyminął lekki zakręt.

Dr. Feng spojrzał i zahamował gwałtownie.

Wszystko było tak, jak się spodziewał. Dom, który widział za drzewami był opustoszałą, rozsypującą się już leśniczówką.

Dr. Feng wysiadł z minjaturowego wozu, włożył ręce do kieszeni długiego impregnowanego płaszcza i począł iść ku owej niezamieszkałej leśniczówce, ku której wiodły ślady kół.

Obok leśniczówki była szopa. W niej zapewne ukryty był wóz, którego ślady wycisnęły się na szosie.

Dr. Feng przebył drogę, dzielącą go od leśniczówki z największą, na jaką się mógł zdobyć, szybkością. Wiedział, że w chwili, gdy osiągnie drzwi budynku, nic mu już grozić nie będzie.

Gdy znalazł się pod drzwiami leśniczówki nie otworzył ich, lecz kopnął z całych sił i jednym skokiem wpadł do wnętrza.

W budynku było dwu mężczyzn i związana sznurami kobieta.

Oczy jej rozszerzył błysk nadziei.

W drzwiach izby stał Chińczyk, z papierosem przylepionym do dolnej wargi, z rewolwerami w obu rękach:

— Hallo! Ręce do góry!

Wezwanie to było zbyteczne. Bakłanow i członek bandy, noszący nazwę „Siódemki Pik“ — podnieśli je jeszcze przed owem wezwaniem, na widok czarnych luf rewolwerów. Słyszeli od Tollera o niesamowitym Chińczyku i domyślili się, że nie można żartować w takiej sytuacji.

— Bakłanow, uwolnić pannę Schylling!

Genjalny chemik usłuchał w milczeniu.

— Miss Martha... Tam, w kącie, widzę jakieś sznury. Niech pani zwiąże tych ludzi... Potrafi pani, nieprawdaż?.. Nie opuszczać rąk! Czen-Li-Feng nigdy nie chybia.

W kilku minutach obaj członkowie organizacji „czerwonych asów“ leżeli, związani, jak tłumoki.

— Dziękuję pani, miss Martha!

Dr. Feng schował broń do przepastnych kieszeni swego płaszcza i sprawdził węzły sznurów.

— Poczekajcie tak na policję. Przyślę wam ją Miss Martha, wracamy natychmiast do Warszawy. Niechże pani nie mdleje!.. Oto kieliszek araku!

W pięć minut potem minjaturowy samochód Azjaty mknął po szosie w kierunku stolicy.

— Jesteśmy o cztery godziny od Warszawy. Musimy zdążyć tam na godzinę czwartą. Mam nowe instrukcje od barona Sidehary.

Były to jedyne słowa, jakie Chińczyk wypowiedział do białej dziewczyny przez cały czas drogi.

* * *

Noc z 24 na 25 czerwca minęła w ambasadzie angielskiej w zupełnym spokoju.

O godzinie siódmej rano komisarz Szober przybył z raportem do mieszkania Horskiego.

O godzinie 8 rano przybyły na ul. Nowy Świat świeże oddziały wojska i policji, by zluzować oddziały, zmęczone całonocnem czuwaniem.

— Teraz, gdy noc minęła szczęśliwie niebezpieczną jest dopiero godzina czwarta popołudniu — ozwał się Horski do Browna, gdy zdążali obaj limuzyną do ambasady angielskiej.

Brown skinął głową:

— Chcą się widać pochwalić, że są punktualni.

Sir Roger Haviland przyjął Horskiego z uśmiechem sceptyka:

— Good morning, mr. Horski. I cóż... 25 czerwca nadszedł.

— Ale jeszcze nie przeszedł — odparł Horski, cytując słowa, które wypowiedział do Juljusza Cezara wróżbita, który ostrzegał go przed Idami marca.

Sir Roger roześmiał się niefrasobliwie.

O godzinie pierwszej w południe przybył do ambasady minister spraw wewnętrznych.

Spożyto wspólnie lunch, poczem Horski dokonał jeszcze raz inspekcji.

Mimo, że w czasie lunchu sir Roger czarował swoich gości humorem i dowcipem — niepokój Horskiego wzrastał z każdą minutą. Mr. Brown nie tracił angielskiej flegmy i tylko częsty ruch ręki do krótko ostrzyżonego wąsa, zdradzał, że agent „Intelligence Service“ jest również zdenerwowany wyczekiwaniem.

— Trzecia, minut trzydzieści! — oświadczył ambasador, patrząc na zegarek — Co mam robić, mr. Horski?

— Przejdziemy natychmiast do pracowni, pana ministra... Pan minister spraw wewnętrznych, mr. Brown i ja nieodstąpimy pana ani na chwilę... ani na krok nawet. Pozostaniemy tam, w gabinecie pana ministra, do godziny piątej.

— A potem?

— Potem wyjedzie pan minister natychmiast na dworzec, udając się na zwykły urlop do Anglji... — dodał Brown.

— Wolałbym, by stało się, to jutro. Nie będę się jednak upierał.

Mr. Brown uśmiechnął się z zadowoleniem.

* * *

Teofil Jaśmin poruszył się na łóżku. Przeszył go ostry, dojmujący ból, który wyrwał go z gorączkowego snu. Uniósł się na posłaniu i rozejrzał wokoło. Powoli wracała mu świadomość zaszłych wypadków. Uwolnienie zamiast Durskiego kobiety, której nazwiska nawet nie znał, alarm, pościg i postrzał w nogę.

Wzrok jego padł na stary budzik, który tykotał na stoliczku.

— 3 . 3 5 ....

Teofil Jaśmin przypomniał sobie nagle coś, co sprawiło, iż usiadł na łóżku, mimo bolu zranionej nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Mowa Ojca św. o cudach.

Na publicznem posiedzeniu kongregacji obrządków po odczytaniu dekretu, stwierdzającego dwa cuda, które zdziałał Bóg za wstawiennictwem błogosławionej Katarzyny Thomas, Ojciec św. wygłosił mowę, poświęconą cudom. Papież zaznaczył, że Bóg działa cuda, celem potwierdzenia świętości. O świętości trzeba powiedzieć, że jest ona godna naśladowania, ale jeżeli chodzi o cuda, to można je tylko podziwiać i uwielbiać, przyczem obok podziwu występuje jeszcze w duszy uczucie wdzięczności z powodu niewypowiedzianej dobroci Bożej.

W obliczu cudów nasuwa się w sposób naturalny myśl o wielkiej historji ludzkości. Zwraca ją w tym kierunku rozważanie poszczególnych cudów, skaniających nas do uprzytomnienia sobie pierwszych początków ludzkości, gdy Bóg stworzył tę ludzkość i wolą swoją udostępnił jej drogę poprzez wieki, obsypując ją równocześnie skarbami natury i łaski i mówiąc do pierwszych ludzi: „Oto przed wami leży cały świat, rządźcie nim, ponieważ jesteście jego panami“. Potem jednak przyszedł grzech: obarczona tym straszliwym ciężarem ludzkość wstąpiła na drogę poprzez stulecia, ale była to droga uciążliwa, tak usiana licznemi i wielkiemi katastrofami, że wnikliwy mąż ducha mógł powiedzieć, iż widzi przed sobą wielką, nieskończoną pochyłość, która wiedzie biedną ludzkość w niezmierzone otchłanie. A jednak człowiek, posłuszny pierwszemu skinieniu Bożemu, i z tych głębokości kontynuował swoją tułaczkę i, opanowując przestrzenie, osiągając wyżyny i krocząc od zdobyczy do zdobyczy, jak to sami możemy obserwować, postąpił naprzód. Ale jakiemiż ofiarami to okupił, jakiem bólem i cierpieniem! W związku z tem wszystkiem, cuda, zsyłane od czasu do czasu przez Boga, mówią, czem byłaby ludzkość,. gdyby pozostała wierną Bogu. To, czem byłaby, zostało nam objawione tak wymownie przez łaskę zmartwychwstania i przez cuda, które tej łasce towarzyszą i po niej następują. Wystarczy pomyśleć o wielkich bohaterach wiary, o Franciszku Ksawerym, o Ignacym Loyoli, Dominiku i o wielu innych, którzy byli żywem świadectwem, iż człowiek ponownie stał się panem i królem natury. Na skinienie ich powstawali chorzy, podnosili się umarli, budziła się przyroda. Wobec tego łatwo spostrzedz, czego pozbawia się człowiek, wyrzekając się łaski, i że prawdą jest, iż niczem są ludzkie i ziemskie moce w porównaniu z łaską.

Ale i drugie rozważanie — mówił dalej Papież — narzuca się również w sposób naturalny i pozwala wejrzeć dokładniej w historję Kościoła, to znaczy w historję ludzkości odkupionej, która ponownie przyjęta została do Królestwa Łaski. Tu działanie cudu jest poprostu zdumiewające. Już Boski Założyciel Kościoła powiedział, że cuda są jednym z najbardziej przekonywujących dowodów Jego Prawdy, a równocześnie dodał, że Jego uczniowie będą działali takież, a nawet większe cuda, niż ich Mistrz, i to nietylko pod względem ilości, lecz także pod względem siły wrażenia i cudowności. Wobec tak potężnego i wzniosłego widoku serca nasze przenika smutek, gdy spostrzegamy, że są liczne dusze, które z całą obojętnością odnoszą się do tak wielkiego dowodu wiekuistej obecności Boga wśród ludzi. Zaprawdę przy takiem rozważaniu może się komu nasunąć myśl, że te nieszczęśliwe dusze upadły tak głęboko, iż upadek ich stał się nieprzebaczalnym, ale nie do nas należy badanie tej sprawy: sam tylko Bóg zna granice bezwinności i dobrej wiary człowieka.

Jeszcze jedna uwaga wysuwa się, zdaniem Ojca św., z rozważań o cudach, uwaga o wierności Jezusa Chrystusa Króla, prawdziwię wspaniałej, szlachetnej boskiej wierności wobec tych, którzy Go naśladują: „A kto mnie wyzna, tego ja również wyznam“. Papież przypomniał następnie, jak wspaniałomyślnym jest Bóg wobec tych wszystkich, którzy są Mu naprawdę wierni. Potem w szeregu subtelnych wywodów Namiestnik Chrystusowy pouczył słuchaczów, jak Bóg, oddając nie świętość na usługi cudowi, lecz cud na usługi świętości, pozwala w dobroci swojej świętemu człowiekowi uczestniczyć w Jego Boskiej władzy nad prawami natury. W ten sposób Bóg stwierdza, jak wysoko ceni ten drugi cud, cud świętości.

Jeżeli dzieją się cuda w naturze fizycznej, to dlatego, że poprzedzają je cuda w porządku moralnym dzieła świętości i uświęcenia: cuda miłosierdzia, pokory, samozaparcia, pokuty, wyrzeczenia się, ofiary. Ojciec św. zaznaczył, że jest rzeczą bardzo wskazaną, aby w okresie Wielkiego Postu budzić w sercach wiernych tego ducha uświęcenia, który jest tajemnicą wszelkiego zwycięstwa, ducha cudów życia chrześcijańskiego, będących, zgodnie z obietnicą Chrystusową, dowodem boskości Kościoła.



# Postni abstynenci.

Znam kilku, którzy pili bez pamięci,
A teraz robią pauzę aż do świąt —
Jakże mi żal was, postni abstynenci,
Żeście kieliszek porzucili w kąt.

Mówicie wszystkim o urodzie życia,
O tem, że trzeźwość ma swój własny wdzięk,
Lecz jak wygląda ta radość nie picia,
Widzę niekiedy i chwyta mię lęk.

W najodleglejszych miasta zakamarkach
Spotykam nieraz waszą bladą twarz,
Jak samobójcy, błądzicie po parkach,
Lub na cmentarzu odbywacie straż.

Gdy noc rozpuści swoje czarne włosy,
Na ciemnym rogu, gdzie nie świeci gaz,
We drzwi szynkowni wtykacie swe nosy,
By chociaż zapach wódki poczuć raz.

Bez smaku jecie obiad i kolację,
I nie pomoże nawet żony klaps,
I w nocy męczą was halucynacje,
Śni się wam piwo i kochany sznaps.

Skoro pragnienie aż wam język czerni
Pocóż ta męka? Jaki rozum w tem?
Spokojnie czekam na was w mej probierni,
I że przyjdziecie wkrótce, dobrze wiem!

**Henryk Zbierzchowski.**

# Z KRAJU.

**WARSZAWA. Zebranie Tow. Polsko-Amerykańskiej i Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej.** W ub. tygodniu odbyły się walne zebrania Polsko-Amerykańskiej i Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej. Stosunki między Polską i Ameryką pogłębiają się zarówno pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym. Z samej statystyki prac i przedsięwzięć tej organizacji należy stwierdzić, że są one jednemi z ważniejszych czynników zbliżenia się między obu krajami i narodami. Szczególniejszą wydajnością może się poszczycić akcja Izby Handlowej, która, w związku z kryzysem gospodarczym naszym i Stanów Zjednoczonych, musiała się w niejednem ograniczać. Żywotność tych organizacyj opiera się głównie na współpracy obu zarządów tych instytucyj.

**KATOWICE. Morderca sztygara z kopalni Radzionków ujęty.** Służba straży granicznej w Kamieniu przytrzymała Kazimierza Ziołę, który zamordował sztygara w kopalni Radzionków ś. p. Lorka. Ziołę aresztowano z bronią w ręku w chwili, gdy zamierzał zbiec przez granicę do Niemiec. Mordercę odstawiono do dyspozycji władz.

**KATOWICE. Komitet ratunkowy dla ofiar powodzi we Francji.** W sali rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie komitetu ratunkowego dla ofiar powodzi we Francji. Wybrano komitet honorowy, do którego weszli pp. wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup Lisiecki, ks. biskup Kubina, wojewoda kielecki Paciorkowski, konsul francuski Lencial i były minister inż. Kiedroń. Następnie utworzył się komitet obywatelski polski i francuski oraz komitet wykonawczy z b. ministrem Kiedroniem na czele. Komitet przystąpi w najbliższym czasie do zbierania składek na rzecz ofiar powodzi.

**WILNO. Paniczny pożar we wsi.** W miejscowości Wielka Łotwa, gminy lachowickiej, wybuchł pożar, który zniszczył 32 domy mieszkalne oraz 100 budynków gospodarskich wraz ze zbiorami, inwentarzem itd. Straty wyrządzone pożarem wynoszą około 400 tysięcy złotych.

**ŚWIĘCIANY. Kłusownik śmiertelnie postrzelony.** W pasie pogranicznym został postrzelony przez patrol K. O. P. Bałasz Aleksander, mieszkaniec wsi Aninówka, gminy parafjanowskiej, który jako kłusownik, wybrał się z bronią myśliwską na polowanie. Bałasza przewieziono do strażnicy K. O. P. w Woronach, gdzie zmarł.

**KATOWICE. 200 tysięcy złotych na święcone dla biednych.** P. wojewoda śląski przeznaczył ze środków budżetowych kwotę 200.000 zł na pomoc dla ludności najbiedniejszej w miesiącu kwietniu z uwagi na nadchodzące święta.

## Jan Słomka: „Pamiętniki włościanina“.

Pierwsze wydanie „Pamiętników włościanina“ Jana Słomki ukazało się w r. 1912 z przedmową prof. dr. Fr. Bujaka, w której czytamy następujące słowa: „Ma przed sobą czytelnik książkę niezwykłą: pamiętnik włościanina polskiego, zaczynający się od nieszczęsnego roku 1846, a sięgający do dni ostatnich. Zawiera więc niniejsza książka na przykładzie jednego człowieka i jednej wsi obraz zmian, jakie przeszła wieś nasza w ciągu prawie 70 lat“.

Upłynęło od tego czasu lat kilkanaście. Sędziwy wójt dzikowski (mający obecnie 88-my rok życia), który niegdyś pisał: „Dziadkowie moi i inni, którzy pamiętali, jak Galicja z Królestwem stanowiły jedną całość, mówili, że im się zdaje, jakby się świat skrócił i jakby stanął wielki mur, który jedną stronę od drugiej ograniczył“, otóż sędziwy Słomka przetrwał następnie wojnę światową, doczekał się obalenia tego muru i powstania Polski Odrodzonej, w której przeżył dotychczas już 11 lat. Uzupełnił też swoje pamiętniki, które się w ostatnich tygodniach ukazały w drugiem wydaniu z przedmową prof. dr. Wacława Sobieskiego oraz samego autora, przygotowane do druku przez jego syna, Jana Słomkę młodszego. (Jan Słomka b. wójt w Dzikowie, Pamiętniki Włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych. Wydanie II. Kraków, nakł. Tow. Szkoły Ludowej). Jest to książka naprawdę tak niezwykła, że zasługuje na to, aby jej poświęcić choć parę uwag.

W pierwszych dziesięciu rozdziałach opisuje autor wieś Dzików (koło Sandomierza) przed wojną, zaczynając od wspomnień o krwawym roku 1846, czyli t. zw. rabacji, poczem przesuwa przed oczyma czytelnika obrazy wsi polskiej i jej szarego życia od czasów pańszczyzny aż do wojny światowej opisy zwyczajów, obrzędów, smutków i radości, zalet i przywar naszego ludu, skreślone ze spokojem epika, z bezstronnością historyka.

W następnych trzech rozdziałach skreślone są wspomnienia autora od wybuchu wojny światowej do chwili obecnej. Widzimy więc najpierw straszny obraz wsi, nawiedzionej przemarszami, rekwizycjami i wszelkiemi nadużyciami różnych wojsk, następnie niedolę „galicyjskiego uciekiniera“, który przed grozą wojny na terenie Małopolski uszedł do zachodnich krajów austrjackich, wreszcie zmartwychwstanie niepodległej Polski, przy tej zaś sposobności dowiadujemy się, w jaki to sposób powstała owa osławiona „republika tarnobrzeska“ z Okoniem i Dąbalem na czele. Kończy zaś autor opisem stosunków na wsi w niepodległej Polsce, przyczem — uznając to, co dobre, nie szczędzi jednak gorzkich uwag dla tego wszystkiego, co gorsze, niż było dawniej. Uzupełniają książkę „przypisy“ oraz ilustracje.

Jak z tego widać, jest to książka bardzo ciekawa i wśród nielicznych pism skreślonych przez włościan, zajmuje pierwszorzędne stanowisko, a jako taka powinna zająć miejsce w każdej bibljotece, powinna się znaleźć w rękach każdego, kogo interesuje nasz lud i jego życie, a przedewszystkiem w ręku każdego włościanina, który się z niej może wiele nauczyć „na pożytek ludu włościańskiego i całego narodu“.

**Prof. Józef Zawirowski w Gdańsku.**

# 50-lecie służby morskiej kapitana s. s. „Wilno“.

Kapitan statku „Żeglugi Polskiej“ „Wilno“ K. Ryncki, obchodził w tych dniach 50-lecie swej pracy na morzu. Na statku szkolnym „Wilno“ zebrało się grono kapitanów i oficerów, którzy wręczyli kpt. Rynckiemu piękne upominki.

Kapitan Ryncki rozpoczął służbę na włoskich okrętach żaglowych. Później pływał na okrętach rosyjskich. W polskiej służbie jest od 10 lat. Pływał na statkach Tow. „Sarmacja“, potem na statkach „Żeglugi Polskiej“. Był pierwszym kapitanem pierwszego polskiego statku pasażerskiego „Gdynia“, który odbywał wycieczki do krajów skandynawskich. Później był kapitanem statku szkolnego „Tczew“, który w roku ub. był uwięziony przez lody, wreszcie objął statek szkolny „Wilno“, na którym pełni służbę i obecnie.

# Męty społeczne kolportowały bibułę komunistyczną.

**Wilno,** 4. 4. (PAT) Robotnicy, zatrudnieni przy budowie szkoły technicznej zauważyli osobników, rozrzucających jakieś odezwy. Zawiadomiono o tem policję, która kolporterów tej bibuły zatrzymała wraz ze znalezionemi przy nich odezwami. Okazało się, że rozpowszechniali oni odezwy miejscowej organizacji komunistycznej partji zachodnio - białoruskiej oraz t. zw. lewicy związkowej, pod której firmą komuniści usiłowali prowadzić agitację wśród związków zawodowych. Przy badaniu kolporterów okazało się, że wszyscy oni są zawodowymi złodziejami i przestępcami kilkakrotnie karanymi za kradzież oraz sprzedaż fałszywych złotych wyrobów.

# Doniosły wynalazek w dziedzinie budownictwa.

Na zebraniu Kuratorjum Instytutu Doświadczalnego w Polsce, które się odbyło w Poznaniu, zarząd Instytutu przedstawił wobec zgromadzonych przedstawicieli przemysłu, rolnictwa i handlu, oraz delegatów Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Reform Rolnych, Spraw Wojskowych i Robót Publicznych, wynalazek polski nowego materjału budowlanego „Statyt“, który dzięki swej nadzwyczajnej taniości oraz zaletom, przewyższającym zwykłą cegłę, w obecnym okresie kryzysu mieszkaniowego może wywołać prawdziwy przewrót. Zebrani tak dalece zainteresowali się tym wynalazkiem, że utworzyli odrazu komisję, która ma w najkrótszym czasie założyć spółdzielnię dla produkcji tego nowego materjału budowlanego. Według kalkulacji Instytutu Doświadczalnego, koszt willi 5-pokojowej, wybudowanej przy zastosowaniu statytu, będzie wynosił tylko 15.000 zł.

# Jak umierali najwięksi zbrodniarze?

## Ostatnie chwile skazańców w Sing-Sing.

**(Trwoga przed śmiercią. — Ciekawa ankieta. — Zbrodniarz, który chce, by o nim pisano. — Ostatnie pragnienie delikwentki. — Czarna suknia śmierci. — Marsz żałobny Chopina w kaźni. — O czem mówią skazańcy w ostatnią noc? — Lektura pism humorystycznych w chwili śmierci. — Czek wystawiony na piekło. — Dar skazańca dla kata.**

Dawno już łamała sobie wiedza ludzka głowę nad tem, co czują ludzie, którzy mają pełną świadomość śmierci, którzy wiedzą, że za chwilę potężna śmierć chwyci ich w swoje kościste ramiona i oczy im zamknie na wieki.

Jest stwierdzone przez najwybitniejszych uczonych, że każdy człowiek w chwili konania ma jeszcze ostatni przebłysk nadziei, że żyć będzie. W celach szpitalnych, w których rozlegają się jęki konających, mieszają się zawsze przebłyski nadziei, że przecież jeszcze wiedza lekarska w ostatniej chwili powie swoje zbawcze słowo.

Inna rzecz jest z ludźmi, których nie powala choroba na łoże śmierci, ale którzy mocą prawa za popełnione występki mają oddać głowę pod szafot, lub stryczek, którzy jeszcze muszą zdobyć się na tyle woli, ażeby na własnych nogach iść na miejsce stracenia.

Na jednym z amerykańskich uniwersytetów postawił profesor swoim uczniom dziwaczne pytanie, coby ze sobą poczęli, gdyby mieli pełną świadomość, że za 24 godzin żyć już więcej nie będą.

Odpowiedzi były różnorodne. Jedni twierdzili, że tańczyliby obłędnie tango i charlestona, inny znowu chciał oszalałym pędem przez ulice miasta jeździć pierwszorzędnem autem, trącając po ulicach wszystkich i wszystko, co mu się po drodze nawinie, inny zapragnął czas ten spędzić na grze hazardowej, jednem słowem: każdy miał inne pragnienie.

— — — — — — — — — —

Niezmiernie ciekawe szczegóły z ostatnich chwil skazańców przynosi niedawno wydana broszura w języku angielskim pt. **„Ostatnie chwile zbrodniarzy“.** Złożyły się na tę książkę informacje i bezpośrednie obserwacje i wrażenia lekarzy, księży i dozorców więziennych, zajętych w sławnem więzieniu nowojorskiem Sing-Sing.

Z tych wywodów ciekawych wynika, że zbrodniarze przed straceniem ich na krześle elektrycznem zachowywali prawie wszyscy zupełny spokój i czas swój przepędzali na byle jakiem zajęciu, jakby nie mając tej świadomości, że nazajutrz już ich zwęglone ciała znajdą się w instytucie anatomicznym. Ze stanowiska psychologicznego są to zjawiska niezmiernie ciekawe, a dla psychoanalityków tworzą bogate źródło obserwacji. Co się dzieje w duszy człowieka, który wie, że za godzinę odbędzie drogę, którą człowiek żyjący raz tylko odbyć może?

Doskonały apetyt, kokieterja u kobiet, zupełna pogarda życia i jakaś zagadkowa obojętność — oto charakterystyczne cechy skazańców.

Najciekawszym może typem był James Cassidy, skazany na śmierć wraz ze swymi dwoma towarzyszami za morderstwo rabunkowe.

W dniu stracenia, które nastąpić miało o 11 w nocy, zjawił się dozorca w celi więziennej z zapytaniem, jakie Cassidy ma jeszcze ostatnie życzenie. Ku swemu zdziwieniu ujrzał skazańca, jak ze stoickim spokojem malował sobie kredą na ścianie więziennej jakieś szkice i obrazy. Ujrzawszy dozorcę więziennego zawołał: „Czy nie zakrawa to wprost na ironię? Dopiero dziś odkryłem w sobie tak wielkie zdolności malarskie i zanim mógłbym je odpowiednio rozwinąć i wykształcić, muszę zginąć na krześle elektrycznem“.

Cassidy miał zginąć ostatni. Kiedy zebrani w sali egzekucyjnej świadkowie stracenia wraz z personelem urzędowym czekali wprowadzenia pierwszego skazańca, rozległ się nagle w ciszy nocy, jakiś wesoły śpiew, jakiś refren piosenki ulicznej o radości i kochaniu. To śpiewał Cassidy, który chciał w ten sposób rozweselić swoich towarzyszów, którzy za chwilę mieli zginąć.

— — — — — — — — — —

Louis Herman, który za zamordowanie swojej żony, skazany został na śmierć, prosił, aby mu podano **białe goździki.** Gdy mu je przyniósł dozorca więzienny, rzekł: „Jesteś prawdziwym dżentelmenem. A teraz prowadź mnie tam, gdzie ci każe obowiązek“.

Przed śmiercią wręczył wielkopańskim gestem każdemu z dozorców i katów po jednym goździku jako „talizman“.

— — — — — — — — — —

Paweł Hilton, osławiony „król włamywaczy“, który niejedno życie ludzkie miał na sumieniu, był namiętnym palaczem. Jeszcze na krześle elektrycznem zapalił sobie **papierosa,** a drugiego zarezerwował sobie, chowając za uchem.

On również spędził ostatnie chwile życia na rysowaniu i dwie godziny przed straceniem zaczął malować autoportret. Kiedy go wyprowadzono z celi, spojrzał z uśmiechem na niewykończony obraz i rzekł do dozorców:

— Powiedźcie memu następcy, jak ja wyglądałem, niech mu się tu czas nie dłuży i niech dokończy dzieła.

— — — — — — — — — —

Marta Place, jedna z nielicznych straconych kobiet, zachowała do ostatniej chwili nietylko spokój, ale **doskonały humor.** Kiedy dowiedziała się, że prezydent państwa odrzucił podanie o łaskę, zaczęła z najzimniejszym spokojem szyć sobie czarną suknię, w której chciała iść na krzesło elektryczne. Kiedy jej podano termin stracenia, zaczęła ze spokojem stoickim liczyć, ile jej jeszcze dni życia pozostało. Przed straceniem przyniesiono jej do celi kolację złożoną z potraw, których zażądała. Jadła wszystko **z nadzwyczajnym apetytem.** Po kolacji ubrała się w swój czarny strój i nagle zaczęła się skarżyć, że suknia wydaje się jej wolna. Kiedy dozorczynie zapewniały, że suknia doskonale leży, odrzekła gniewnie:

— Przecie nie wy w niej macie umierać, tylko ja. Proszę o igłę i nici. Spełniono jej prośbę i delikwentka zaczęła z spokojem poprawiać suknię i kilkakrotnie próbowała czy odpowiednio „leży“. Ledwo skończyła, już zapukano do drzwi celi i poprowadzono ją na miejsce stracenia. Do ostatniej chwili zachowywała się spokojnie i obojętnie.

— — — — — — — — — —

Michał Rossi pisał do ostatniej chwili w Sing-Sing **wiersze.**

Belgijczyk Carl van Fonche, układał sobie do ostatniej chwili **pasjanse,** oraz skwapliwie czytał gazety. Jeszcze przed straceniem, musiano mu do celi przynieść ostatnie pisma wieczorne.

Karol Rogers, wielokrotny morderca, prosił władze więzienne, by mu pozwolono z sąsiadem z pobliskiej celi noc ostatnią spędzić na **grze w pokiera.**

Spełniono prośbę skazańca. Na stole przed graczami stały różne smakołyki, ale Rogers tak się rozpalił grą, że nawet nie zauważył wejścia służby więziennej. Nagle ujrzał pełne, nietknięte talerze żywności i dodał z uśmiechem:

„Pozwólcie mi bodaj zjeść, bo przecie mam daleką drogę przed sobą“.

Przed wykonaniem wyroku prosił Horward Scott **o gitarę.** Gdy mu ją do celi więziennej wniesiono, cieszył się jak dziecko i natychmiast rozpoczął koncert. Nie opuścił też swej gitary, gdy wyprowadzono go do kaźni, a po drodze grał sobie arję marsza żałobnego.

Fred Giure, czytał przez cały czas **kryminalne romanse.** Na chwilę przed śmiercią przewracał nerwowo końcowe kartki kryminalnej powieści „James, król bandytów“ i wyrażał żal, że nie mógł tej książki przeczytać do końca.

Stenley Millstain sprzedał w dniu stracenia swoje ubranie, a za pieniądze uzyskane z sprzedaży, kupił sobie **cygaro.**

— — — — — — — — — —

Ostatniem życzeniem **Franka Kellego,** który skazany został na śmierć za zamordowanie swej żony było, by mu orkiestra grała **marsz pogrzebowy Chopina.**

Bandyta Sam Haybnas miał zginąć wspólnie z oficerem policji Karolem Bekerem. Jego ostatnią troską była okoliczność, że dzienniki rozpisywały się szeroko o oficerze, jego zaś pominięto milczeniem.

— Piszą o nim całe szpalty, a o mnie nawet kilku wierszy nie napiszą.

Prosił dyrektora więzienia, aby zatelefonowano do redakcji dzienników, by wysłali reporterów dla poczynienia z nim **wywiadów.**

W istocie zjawili się po godzinie reporterzy w celi więzienej i skazaniec opowiedział im ciekawe dzieje swego życia. Żałował tylko, że nie będzie już czytał gazet, które wyjdą z druku nazajutrz, gdy on już żyć nie będzie.

— — — — — — — — — —

Wymowną ilustracją stanu dusz skazańców jest śmierć Japończyka Shibuja Jugina, 23-letniego młodzieńca, który zginął w Sing-Sing. Przez cały czas więzienia był w doskonałym humorze, a nawet gdy zbliżył się już ku niemu kat, mruczał sobie pod nosem. Ostatnią noc spędził zupełnie bezsenną na czytaniu **pism humorystycznych** i śmiał się do rozpuku z udatnych żartów. Dozorca radził mu się przespać, aby nabrał sił do jutrzejszej egzekucji. Ale Japończyk odpowiedział z uśmiechem:

— Czytam te żarciki i bawię się doskonale. Nie troszczcie się o mój sen... Jutro już żyć nie będę... Cóż mi więc teraz może jeszcze sen lub spokój pomóc?... Tam, gdzie za kilka godzin pójdę, tam już wieczny istnieje sen...

— — — — — — — — — —

Możliwe, że te same myśli żyją w duszach wszystkich skazańców. Bardzo często zdarzają się wprawdzie wypadki, że skazańcy w ostatnich chwilach **bronią się rozpaczliwie przed śmiercią,** zrywają sznury, płaczą, krzyczą.

Pewien wielokrotny morderca wołał w ostatniej chwili rozpaczliwie:

— Matko... matko... matko droga...

Ale kronika w Sing-Sing notuje takich wypadków niewiele. Większość skazańców idzie na śmierć z obojętnością i lekceważeniem.

A wyjaśnienie jest tak w zasadzie proste...

Ci, którzy na śmierć skazani, nie postępują inaczej niż zwyczajni śmiertelnicy. My wszyscy jesteśmy już od dzieciństwa na śmierć skazani. I jakkolwiek wiemy o tem, to jednak wypełniamy nasze życie drobnostkami i głupstwami, nie pamiętając, że właściwie każda godzina naszego życia może być — ostatnią.

**Roman Hernicz.**



# Ustawiczne kradzieże w pociągu.

## Pasażera znów uśpiono.

Z Łodzi donoszą: Niejaki Jankiel Brodacz z Białej przybył do Łodzi w celu zainkasowania należności za wyroki sądowe i protesty. Brodacz odwiedzał również inne miejscowości województwa łódzkiego. W ub. środę jadąc pociągiem weszło niedaleko Skierniewic do jego przedziału II. klasy, dwóch wykwintnie ubranych mężczyzn w towarzystwie wytwornej damy. Niedaleko Koluszek Brodacz pomału zasypiał i obudził się dopiero w Tomaszowie.

Rozejrzawszy się stwierdził, że towarzyszy jego podróży niema i wraz z nimi zniknęła teczka, w której znajdowały się weksle i protesty na sumę 5.000 zł.

Niezależnie od tego stwierdził on, że dokonano przy nim osobistej rewizji i skradziono mu kilkaset złotych i papiery wartościowe, przyczem palto i marynarka były przecięte brzytwą.

O kradzieży tej poszkodowany powiadomił policję na stacji kolejowej w Tomaszowie, która wszczęła energiczne dochodzenie.

Jak się okazało, jest to dobrze uplanowana banda złodziejska, która przy pomocy jakiegoś środka usypiającego okrada pasażerów na kolejach, przyczem tym razem ofiarą padł Brodacz.

Policja powiadomiła telefonogramem niezwłocznie wszystkie okoliczne miasta, podając dokładny rysopis owych tajemniczych osobników. Do tej pory nie ujęto jeszcze złoczyńców.

# Zjazd wydawców i redaktorów polskiej prasy prowincjonalnej.

**Warszawa,** 6. 4. (PAT) W sali Banku Gospodarstwa Krajowego odbył się zjazd polskiego związku prasy prowincjonalnej. Na zjazd przybyło 110 przedstawicieli pism prowincjonalnych. Zjazd zagaił **Henryk Siciński z Częstochowy.** Prezesem honorowym zjazdu wybrano redaktora **Józefa Radwana z Kalisza.** Powitali zjazd: w imieniu ministra spraw wewn. Tadeusz Święcicki — szef biura prasowego, dyr. Starzyński w imieniu P. A. T.

Po referacie red. Laudyna o projekcie ustawy **o unormowaniu stosunków w zawodzie dziennikarskim** nastąpił wybór zarządu związku, do którego weszli red. **Okulicz z Wilna, red. Henryk Siciński z Częstochowy,** red. Aleksander Pański z Piotrkowa, red. **dr. Brzeg z Torunia,** red. dr. Górka ze Lwowa i red. **Piotr Prażmowski z Poznania.** Uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej i do marszałka Piłsudskiego. — Na sesji popołudniowej wygłosił red. **Zagierski z Grudziądza** referat **o Pomorzu.**

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Kronika kościelna.

**Diecezja chełmińska.**

J. E. Najprzew. X. Biskup Stanisław Wojciech zamianował:

kuratusami: X. kuratusa Jana Chabowskiego z Wdy w Złotowie, dekanacie lubawskim; X. admin. Edgara Duszyńskiego z Pogódek w Legbądzie; X. administratora Hieronima Grzenię z Rożentala w Helu; X. kuratusa Jana Hevelke'go z Helu we Wdzie; X. administratora Anastazego Kurowskiego z Król. Nowejwsi w Warlubiu; X. Pawła Wilemskiego z Legbąda w Cielętach;

administratorami tymczasowymi: X. admin. Franciszka Bielickiego z W. Komorska w Chełmoniu; X. admin. Wiktora Brząkałę z Parchowa w Niewieścinie;

powołał na wikarjat: X. Wojciecha Główczewskiego z Kamienia do Działdowa; X. Tadeusza Malinowskiego z Działdowa do Kamienia.

**Odznaczenie.** Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary w Rzymie udzieliło X. kanonikowi Pawłowi Kurowskiemu w Pelplinie w uznaniu zasług jego dla propagandy misyjnej, jak i w uznaniu dla gorliwości i ofiarności wszystkich wiernych diecezji, którzy wspierali sprawę misyjną swemi ofiarami, dyplomu zelatora dobrze zasłużonego dla sprawy misyjnej.

## Krwawy epilog kłótni.

Z Kruszwicy donoszą nam: W czasie gwałtownej kłótni parobek Józef Marchlewicz zam. w Racicach strzelił z rewolweru do swego współtowarzysza niej. Wachowiaka. Na szczęście rana nie jest niebezpieczna. Policja spisała odpowiedni protokół i sprawę skierowano do sądu.

## Groźna awantura na jarmarku

Z Międzychodu donoszą: Na jarmarku w Sierakowie doszło do poważnych awantur ulicznych, podczas których pokaleczono i rozbrojono posterunkowego p. Jackowskiego. Dla zlikwidowania awantur przybył silny oddział policji z Międzychodu, który w krótkim czasie zaprowadził porządek, aresztując kilkanaście osób. Posterunkowego Jackowskiego odstawiono do szpitala.

## Kobieta w płomieniach.

**Okropny wypadek przy karbowaniu włosów..**

Ze Zbąszynia donoszą: Żona restauratora p. Weber, zamieszkała przy Rynku, była zajętą karbowaniem włosów. W pewnej chwili przewróciła się maszynka spirytusowa, na której leżała karbówka i płonąca zawartość wylała się na tuż siedzącą p. W. W okamgnieniu stanęła kobieta w płomieniach i dopiero na krzyk nieszczęśliwej podążył z pomocą mąż jej i zagasił palące się na p. W. ubranie. Mimo tego ofiara doznała bardzo ciężkich poparzeń.

## Krwawy dramat rodzinny.

**Śmigiel**, 5 kwietnia.

Od dłuższego czasu w rodzinie Dratwińskich (ul. Ogrodowa) panowały rozterki. Syn Józef żył w niezgodzie z swymi rodzicami. W tych dniach, przyszedłszy około godz. 6 rano do domu, napadł na ojca na podwórzu, godząc weń kubłem i raniąc go dotkliwie w twarz i głowę. Potem rozjuszony syn rzucił się na matkę, bijąc ją tak długo, aż straciła przytomność. Dopiero dwaj bracia stanęli w obronie rodziców, unieszkodliwiając furjata.

## Eksplodujący granat zranił dwoje dzieci.

Z Nowego Tomyśla donoszą: Dzieci wracające ze szkoły znalazły w lesie ręczny granat, nad którym zaczął manipulować 12-letni Florjan Błachowiak. B. położył granat na kamień i drugim uderzył w granat, skutkiem czego powstała eksplozja i Błachowiak został ciężko zraniony w nogi i ręce. Przewieziono go do szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu. Również 10-letnia Zofja Kadłuszyk odniosła rany na prawej ręce.

## Tragiczny wypadek woźnicy.

Z **Panigrodzu** donoszą: Tragiczny wypadek zdarzył się na terytorjum gminy Podjezierza, na drodze wiodącej do Laskownicy. Fornal majętności Czerlin, niej. Piechocki, nagle spadł przez nieuwagę z wozu. Koła naładowanego wozu przeszły Piechockiemu przez klatkę piersiową, powodując śmierć na miejscu.

## Straszny czyn samobójcy.

Z Tczewa donoszą: Poderżnął sobie brzytwą gardło w celu samobójczym 54-letni Jan Olszewski, malarz z zawodu. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Joanitów. Powodu tak rozpaczliwego kroku nie ustalono.

## Tajemnicze zwłoki w stodole

**Szamotuły**, 5 kwietnia.

W Łeknie (pow. Szamotuły) podczas młócenia zboża znaleziono w stodole zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku 25—30 lat. Rany na głowie znalezionego wykazywały uderzenia jakiemś tępem narzędziem. Oprócz koszuli i skarpetek dalszej części garderoby przy zwłokach nie znaleziono. W głębi stodoły znaleziono pokrwawiony kapelusz i pasek wojskowy. Wszystko to przemawia za tem, że popełniono tu morderstwo rabunkowe. W stodole znaleziono również okrwawioną „Gazetę Gdańską“ z dnia 14 lutego br. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

——o——

**PAKOŚĆ. Z Rady Miejskiej.** W ub. czwartek odbyło się zebranie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył dyr. Zajączkiewicz. M. inn. przyjęto nast. uchwały: Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1929, który balansuje się sumą zł 201.162,86. W miejsce ustępującego członka Rady K. K. O. wybrano p. Fr. Drwęckiego. Sprawozdanie z rewizji obu kas z dn. 10. III. br. przyjęto do wiadomości. Rada Miejska uchwaliła wnieść wniosek do sądu o zaprowadzenia roków sądowych w Pakości. Dla Tow. Inwalidów uchwalono oddać ubikację miejską bezpłatnie na urządzenie biura pośrednictwa pracy. Do komisji sanitarnej wybrano w miejsce dr. Znanieckiego dr. Jakubiaka.

## Otwarcie I. sezonu kąpielowego w zdrojowisku inowrocławskiem.

Reumatyzm, artretyzm, te dziś najpopularniejsze choroby, nietrudne do wyleczenia w samych początkach, zaniedbane stają się nietylko uciążliwe, ale bardzo niebezpieczne, dzięki atakowaniu serca. Leczenie ich sposobami domowemi nigdy nie jest radykalne a zaniedbanie racjonalnej kuracji kąpielami solankowemi pogarsza jedynie stan chorego. Bydgoszcz dzięki niedużej odległości od znanego już dziś Zdrojowiska Inowrocławia umożliwia leczenie się nawet najbardziej zajętym pracą zawodową, bo każdy może kilka razy w tygodniu poświęcić popołudnie na ten cel. Sezon obecny nadaje się najlepiej na kurację dojazdową, gdyż dzięki mniejszej frekwencji jak w sezonie letnim można dostać wannę o każdej porze. Nadmienić wypada, że w roku bieżącym uruchomiony zostaje nowo wybudowany gmach dla przyrodolecznictwa z wziewalnią, urządzony naprawdę po europejsku. Wziewalnia, którą opiekuje się lekarz specjalista, nie ma sobie równej u nas. Wszelkiego rodzaju lampy (kwarcowe, sollux, infra - rouge - Jesionka), natryski (biczowe, wachlarzowe i t. d.), aparaty przegrzewające systemu dra Tyrnauera dają możność przeprowadzenia każdej kuracji z doskonałym wynikiem.

Niekażdy wie o tem, że niedawno założono specjalne laboratorjum dla badania składników chemicznych solanki inowr., które wykazało, że ta nie ustępuje w niczem tak krajowym jak i zagranicznym. To też w Inowrocławiu leczyć można nietylko reumatyzm i artretyzm, ale i te wszystkie choroby, jakie leczy się w Nauheim, Wiesbadenie czy Ischlu, więc wszelkiego rodzaju schorzenia dróg oddechowych, serca, stawów i mięśni; choroby kobiece i dziecięce, choroby nerwów i anemji.

Inowrocław nadaje się też jako miejsce wypoczynkowe dla rekonwalescentów.

# Z Grudziądza.

**Co się dzieje w Pe-Pe-Ge?** Tutejsza „Pochodnia“, która do niedawna, zasilana ogłoszeniami fabryki Pe-Pe-Ge, w stosunku do tej fabryki zachowywała się dosyć spokojnie, w numerze z 29 marca i 5 kwietnia poświęca stosunkom w tej fabryce aż kilka artykułów. Podobno zaszły w tak zwanej „kasie fabrycznej“, na którą mają wpływ enperowcy, jakieś nadużycia. Jeżeliby tak było, winien do tej sprawy zaglądnąć sąd. Ale pocieszni są socjaliści jako obrońcy moralności. Jak ich „nieugięte stanowisko“ wygląda w rzeczywistości, o tem świadczą wypadki na innych terenach. W warszawskim oddziale Pe-Pe-Ge doszło do strajku, prowadzonego przez Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Strajk skończył się wydaleniem członków Ch. Z. Z. Miejsca ich zajęli na podstawie starych warunków socjaliści. To się nazywa solidarność „czerwonego“ proletarjatu!

W Łodzi istnieje fabryka wyrobów gumowych „Gentlemen“, konkurująca z Pe-Pe-Ge. Pracownicy tej firmy są zorganizowani w związku socjalistycznym. Kiedy ostatnio fabryka ta zmniejszyła zarobki o 10% (w akordach nawet o 25%), kierownicy czerwonego związku schowali ten cios do kieszeni bez głośnego protestu. Podobno „sukces“ konkurencyjnej firmy w Łodzi zachęcił grudziądzką fabrykę do podobnego zarządzenia.

Panowie socjaliści! Dlaczego pozwalacie na politykę niskich płac w b. Kongresówce, utrudniając tem samem walkę o byt robotnikom pomorskim?

**Echa „Rosenmontagu“.** W dn. 3 ub. m. odbył się w salach domu gminnego ewangelickiego bal niemiecki t. zw. „Rosenmontag“, którego dochód przeznaczony był na cele popierania szkolnictwa niemieckiego. Odezwa Zw. Obr. Kresów Zachodnich, wzywająca Polaków do powstrzymania się od udziału w tym balu ze względu na charakter jego, odniosła pożądany skutek. Z przyjemnością stwierdzamy, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych Polacy zbojkotowali ten bal. Z pod solidarności narodowej wyłamały się tylko — jak stwierdzono — dwie jednostki. Wobec osób tych wyciągnęliśmy odpowiednie konsekwencje i rygory. — Związek Obrony Kresów Zachodnich.

**Z rąk obcych.** Cechmistrz cechu fryzjerskiego p. Szelczyński kupił od szeregu lat zaprowadzony interes fryzjerski od p. Neumanna, Niemca, przy ul. 3 Maja i prowadzić go będzie pod własną firmą. Przejęcie interesu nastąpiło w dn. 1 bm. Przy tej okazji składamy p. Szelczyńskiemu serdeczne życzenia „Szczęść Boże“.

**Zebranie plenarne „Sokoła“ I.** odbędzie się w środę, dn. 9 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Kellasa przy ul. Wybickiego. O liczny udział prosi zarząd.

**Z ruchu Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.** W ub. czwartek odbyło się w Grudziądzu plenarne zebranie członków zarządów: wojewódzkiego, okręgowego (grudziądzkiego) wraz z przedstawicielami miejsc. Koła Ch. Dem. pod przewodnictwem prezesa wojew. Ch. D. na Pomorzu p. Kwaśniewskiego. Wszyscy członkowie wyżej wymienionych zarządów stawili się w komplecie, co dobrze świadczy o prawdziwem ich zainteresowaniem się ruchem Ch. D. Przyjęto kilkunastu kandydatów na członków Chrześc. Dem. Referat organizacyjny wygłosił prezes J. Kwaśniewski, skarbnik Fr. Drążek przedstawił stan kasy, sekretarz St. Kunz dał pogląd na pracę Stow. Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego, inż. Kołodziej referował sprawy oświatowe, Jankowski omówił i przedłożył termin walnego zebrania Koła miejsc. Ch. Dem., które się odbędzie dn. 17 bm. w lokalu p. J. Kellasa o godz. 20. Ze szczególnem zainteresowaniem przyjęto do wiadomości okólnik gł. zarządu P. S. Ch. D. jak niemniej sprawozdanie z ostatniego zjazdu Rady naczelnej. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Wł. Samoliński, Nadolski, Knopp, Kołodziej, Drążek, Kunz, Banaszak i Kwaśniewski.

Uchwalono, iż zebranie organizacyjne w Chełmży odbędzie się w sobotę, dn. 12 bm. Zebranie miało przebieg bardzo poważny.

**Kino Apollo.** „Arka Noego“.

**Kino Gryf.** „Noce bezsenne, noce szalone“. Prócz tego nadprogram. Od poniedziałku film p. t. „Hygjena seksualna“.

**Kino Nowości.** „Niewolnica demona“ i bogaty nadprogram.

**Kino Orzeł.** „Zaczarowany dywan“. Prócz tego nadprogram. Od poniedziałku film p. tyt. „Hygjena seksualna“.

## Łajdactwo.

W Niewałdzie i Radzynie na Pomorzu (pow. Grudziądz) odbyło się w dniu 22 i 23 marca większe zgromadzenie robotników rolnych, na którem sekretarz czerwonego Związku Robotników Rolnych niejaki „towarzysz“ Stróżyński referował przebieg układów, przeprowadzonych dla ustalenia kontraktu rolnego. Jaką była treść tego referatu, nie trudno sobie wyobrazić, skoro „w dyskusji napiętnowano ugodową a zdradziecką robotę faszystowsko - enperowsko - chadeckich związków“.

Bezczelność sekretarzy socjalistycznych idzie jednak za daleko i trudno wstrzymać się od zakwalifikowania takiej roboty jako bezprzykładnego łajdactwa. Chcąc takiej agitacji położyć kres, stwierdzamy, że **„towarzysz“ Stróżyński z czerwonego związku siedział na układach, dotyczących kontraktu rolnego, cicho jak mumja i nie wysuwał żadnych wniosków.** Dziś ten sam człowiek udaje wielkiego bohatera — oczywiście na zebraniach, na których przedstawicieli Z. Z. P. i Ch. Z. Z., którzy mogliby mu wytknąć kłamstwo, nie było.

Oto metody socjalistycznej agitacji. Mimo to robotnicy rolni na Pomorzu poznawają się coraz bardziej na obłudzie „czerwonych towarzyszy“. I wszelkie kłamstwa nie wstrzymają ich od bankructwa. Robotnicy rolni zaciągają się na Pomorzu coraz bardziej w szeregi Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.



**Kradzież mąki.** Do Kujawskiego Młyna Parowego, którego właścicielem jest p. Fr. Bytner zakradli się złodzieje, którzy skradli 10 ctr. mąki żytniej oraz około 7 ctr. jęczmienia i śrutu. Część towaru zdołano złodziejom odebrać.

**KRUSZWICA. Walne zebranie L. O. P. P.** odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali p. Rucińskiego.

**WITOLDOWO. Bardzo smutną jest rzeczą,** iż w Witoldowie poraz drugi wybrano rendantem gminy Niemca p. Ickerta.

**CZARNKÓW. Jarmark.** We wtorek, dn. 8 bm. odbędzie się wielki targ na konie, bydło, świnie i kramny.

## Toruń.

**Z Konserwatorjum Pomorskiego.** Ministerstwo Komunikacji przyznaje młodzieży, uczęszczającej do Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu prawo korzystania z ulg taryfowych na kolejach.

## Chojnice.

**Z sali sądowej.** Mieszkaniec m. Łodzi niej. Łotasiński, skazany został na 1 rok więzienia za napad rabunkowy. Karolina Cwelich z Poznania, skazana została za kradzież powrotną na 9 miesięcy więzienia.

**Z urzędu stanu cywilnego.** W czasie od 16—31 ub. m. urodziło się 26 dzieci, w tem 12 chłopców, 14 dziewcząt. Nieślubnych 5 dzieci. Zmarło 14 osób, w tem 7 mężczyzn i 7 kobiet. Zawarto 1 ślub.

**Tow. Krajoznawcze** zostało założone przez burmistrza naszego p. dr. Sobierajczyka. Do zarządu wybrani zostali: prezes p. Karnowski, zastępca prezesa p. Juński, skarbnik p. Zieliński i sekretarz p. Wilczewski. Towarzystwo ma na celu urządzenie wycieczek krajoznawczych, wykładów dot. krajoznawstwa i popieranie ruchu turystycznego w Polsce. Członkowie korzystają ze zniżek kolejowych.

**Zmiana własności.** Wacław Sikorski z Małego Gliśna kupił nieruchomość w Charzykowie od Niemca Alberta Nassa.

**Ujęty za kradzież.** Mistrz rzeźnicki p. Bakoś schwycił na gorącym uczynku jednego ze swych pracowników, który dopuszczał się systematycznej kradzieży towaru.

## Tczew.

**Z Czerwonego Krzyża.** Roczne walne zebranie Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek dn. 10 bm. o godz. 10 w auli gimnazjum męskiego.

**Zebranie organizacyjne Białego Krzyża.** Odbyło się tu zebranie w sali Starostwa, na którem utworzono Koło Białego Krzyża. Przewodniczył starosta p. Stachowski. Zarząd Koła ukonstytuował się nast.: prezesem został p. Waligóra, wiceprezesami p. Wudarski i burmistrzowa Wojczyńska, sekretarzem prof. Władyczyna, skarbnikiem dyr. Malewski, delegatem wojskowym kpt. Wiński. Do poszczególnych sekcyj powołano pp.: pułkownikową Michalską, dyr. Malewską, adw. Ćwiklińską, starościnę Stachowską, Kopfową i Kornecką.

**Zebranie Rodziny Policyjnej** odbędzie się 7 bm. o godz. 16 w małej salce starostwa. Liczny udział członków pożądany.

**Szczęście w nieszczęściu.** Do kanału młyńskiego wpadło bawiące się z innemi dziećmi 3-letnie dziecko kolejarza p. L. Na krzyk dzieciarni wybiegł w porę ojciec maleństwa i wydobył dziecinę z topieli.

**Do odebrania.** Znalezione w tych dniach okulary można odebrać w Magistracie pokój 9.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 7 kwietnia 1930 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Hermana, Rufina
Jutro: Djonizego, Amancjusza.
Wschód słońca: godz. 5,24.
Zachód słońca: godz. 18,42.

**DYŻURY APTEK:**

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Orłem,** Stary Rynek 14, telefon 98.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł malarstwa (w XVII—XIX) ze zbiorów prywatnych.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

**TEATR MIEJSKI.**

**Dziś w poniedziałek** o 7½ **„Frasquita“.**

**Jutro** o 8-ej powtórzenie sobotniej premjery **„Kresu wędrówki“.** Sztuka ta przyjęta została przez licznie zgromadzoną publiczność z wielkiem zainteresowaniem dzięki niepowszedniej treści oraz wybornej obsadzie z pp.: Michułowiczem, Łapińskim, Kadenem, Klejerem, Brodzikowskim, Koczyrkiewiczem i Koreckim na czele, którym nie szczędzono oklasków i uznania.

Następne przedstawienie **„Kresu wędrówki“** (zarazem ostatnie przed świętami) w piątek 11 kwietnia.

Tydzień przedświąteczny przyniesie naszym milusińskim przemiłą bajkę p. t. **„Staś lotnikiem“.**

## Pokłosie niedzielne.

Wczorajszej niedzieli odbył się w Bydgoszczy **zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego.** Obrady trwały od godz. 11,30 do godz. 8 wiecz. Na zjazd ten przybyło 41 delegatów z całego Pomorza. Wielkie wrażenie **wywołało przemówienie powitalne generała Thommée,** który wzywał oficerów rezerwy, aby oparli się destrukcyjnej **robocie z prawa i z lewa** i aby dążyli do wytworzenia **jednego** zwartego frontu wewnętrznego, narodowego. Mowę generała przyjęto burzą oklasków.

W Strzelnicy odbyło się wielkie **zgromadzenie członków Chrześc. Zw. Zawod.,** którzy zaprotestowali energicznie **przeciwko** proponowanej zniżce **płac o10 proc.**

Na Nowym Rynku **socjaliści zwołali wiec,** zapowiadając przemówienia posłów P. P. S. — Kaczanowskiego i Matuszewskiego. Ze względu **na zagrożone bezpieczeństwo publiczne policja wiec ten rozwiązała.**

W Klubie Polskim odbył się **pokaz mód, połączony wraz z podwieczorkiem,** który cieszył się **niezwykłem powodzeniem.** Wśród gości było bardzo dużo panów. Przepełnienie było ogromne. Panie z towarzystwa były uroczemi modelkami. Suknie — modele z Be-De-Te były naprawdę piękne. Wśród obecnych zauważyliśmy m inn. p. red. Teskową, p. Kapturkiewiczową i inn. Czysty dochód przeznacza się **na pomoc naukową dla dziewcząt.**

**Wystawa kulinarna** zarówno w sobotę, jak i w niedzielę cieszyła się zasłużonem powodzeniem. Smakosze mieli prawdziwą rozkosz w doborze najprzeróżniejszych potraw i ciast, po stosunkowo niskich cenach. Powodzenie wystawy ogromne.

Jest rzeczą **skandaliczną,** iż w pewnym lokalu rozpanoszone u nas żydostwo wraz ze „złotą młodzieżą“ urządza sobie w najlepsze dancing, który jest przecież policyjnie zabroniony. Czyż długo jeszcze będziemy tolerowali takie prowokacje w katolickiej Bydgoszczy?

## Ze zjazdu Związku Oficerów Rezerwy okręgu, pomorskiego.

### Tryumwirat endecki: Sacha, Ossowski i Michałek.

We wczorajszą niedzielę odbył się w Bydgoszczy zjazd Zw. Oficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego przy udziale 40 delegatów. Zjazd trwał od godz. 11½ do godz. 20-ej. Sprawy formalne i wybór komisji mandatowej z powodu zakwestjonowania ważności i ilości mandatów kół Torunia i Wąbrzeźna trwały około 2-ch godzin.

Przy pierwszem głosowaniu okazało się, iż endecy są w większości. Lista komisji mandatowej posła Sachy otrzymała większość głosów, no i naturalnie komisja ta znalazła wszystko w największym porządku, co się spotkało z głośnym protestem innych delegatów.

Marszałkował adw. Michałek z Torunia, który też został wybrany prezesem nowego zarządu.

Jak się odbywało głosowanie — świadczy nast. fakt: marszałek zjazdu adw. Michałek np. ogłasza: wpłynęła lista p. Sachy. — Kto zgłasza drugą listę? Liczę do trzech: raz, dwa, trzy... Nikt, listy przeciwnej nie zgłosił, ogłaszam, iż lista p. Sachy została przyjęta.

Ktoś z dowcipnych podczas takiego głosowania krzyknął: urządzamy bieg „Słowa Pomorskiego“. Kto jest u mety: raz, dwa, trzy...

Szczegóły z obrad zjazdu zamieścimy w nast. numerze.

## Nieudały wiec P. P. S.

„Towarzysze“ z P. P. S. nie mogąc nigdzie w Bydgoszczy dostać sali na swój wiec, który chcieli urządzić w ub. niedzielę, postanowili bez zezwolenia władz urządzić sobie pogadankę, a raczej „krzykankę“ wiecową pod gołem niebem i w tym celu zebrali się wczoraj przed południem w liczbie około 300 osób na Nowym Rynku. Gdy jednak poseł Matuszewski zaczął przemawiać do swych towarzyszy, zjawiła się nagle policja, przybyła autem ciężarowym, a jeden z komisarzy przerwał w największym ferworze posłowi Matuszewskiemu, wzywając do „rozejścia się“. Zebrani na widok policji, nie czekając nawet wezwania, poczęli się sami rozchodzić, a poseł Matuszewski rad nie raz zaprzestał przemówienia, wzywając zebranych do udania się na Dolinę, do Kasyna Robotniczego, (gdzie „towarzysze“ najlepiej się czują). Część zebranych udała się na Dolinę, inni zaś woleli udać się do domu. Spokój nie został zakłócony.

## Wieczór pasyjny S. M. P. przy kościele św. Trójcy.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Promyk“ przy kościele św. Trójcy, urządziło w ub. niedzielę w sali p. Kocerki Wieczór Pasyjny ku czci Męki Pańskiej. Sala była przepełniona publicznością katolicką; z duchownych obecni byli: ks. Dąbrowski, ks. Fiedler i ks. Dzikowski. Na podniosły program złożyły się śpiewy chórowe druhen, delamacje i 4-aktowy dramat religijny Felicji Żurowskiej p. t. „Gdzie jesteś Panie“.

Druhny bardzo ładnie odśpiewały pieśni: „Panis angelicus“ (Baini), „In morte oliveti“ (Martini), „Stała Matka“ (ks. Żukowski) i „O Chryste“ (ks. Żukowski). Piękne utwory ks. Antoniewicza p. t. „Droga życia“ i „Stabat Mater“, pięknie zadeklamowały pp. Pelplińska i Biasiakówna. W wzruszającym i głęboko przemawiającym do duszy katolickiej dramacie „Gdzie jesteś Panie“ z dużem zrozumieniem i uczuciem odtworzyły swe role pp. Matejanka, Pelplińska i J. Wojciechowska, a również i inni wykonawcy ról mniejszych zasłużyli sobie na uznanie. Ładne stylowe kostjumy, nowe dekoracje i odpowiednie użycie światła, podnosiły nastrój. Wieczornica wywarła podniosłe wrażenie na zebranych, którzy w czystej atmosferze religijnej wznieśli się duchem ponad szarzyznę życia.

— **„Sokół Żeński“. Pierwsza zbiórka Drużyny Ratowniczej „Sokoła Żeńskiego“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 19-ej w salce P. C. K., ul. Jagiellońska 26 (dawniejszy szpital wojskowy).**

— **Wystawa kulinarna** tylko jeszcze dzisiaj (w poniedziałek) będzie otwarta. Kto jej jeszcze nie widział, to niech spieszy, bo to pierwsza tego rodzaju wystawa w Bydgoszczy. Niezliczone smakołyki czekają na gości. Dzisiaj wieczorem wydawana będzie ciepła kolacja. Wszystko po cenach niebywale niskich. Zwiedzajcie póki pora tę wystawę, a nie pożałujecie.

— **Walne zebranie Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju — koło lokalne w Bydgoszczy odbędzie się we wtorek 8 bm. o godz. 17,45 w sali Szkoły Przemysłowej ul. św. Trójcy 11. O liczny udział członkiń i gości prosi zarząd.**

— **Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika.** Dyrekcja gimnazjum podaje do wiadomości, że konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 12 w południe, na którą wszystkich zainteresowanych niniejszem zaprasza.

## Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

**protestuje przeciw zamierzonemu obniżeniu zarobków.**

**Bydgoszcz,** 7. IV. 1930 r.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w przepełnionej sali „Strzelnicy“ wielkie zebranie członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na którem jak najenergiczniej zaprotestowano przeciw zamierzonej redukcji płac o 10%.

Szczegółowe sprawozdanie z tej olbrzymiej manifestacji, którą Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe zapoczątkowało swoją obronę przed zamachem na skromne płace robotnicze, podamy z powodu ważności sprawy i braku miejsca jutro.

— **Konferencja Prezesów.** We wtorek 8 b. m. o godz. 19 zebranie zarządu Konferencji Prezesów. W środę 9 bm. o godz. 19,30 roczne walne zebranie „Konferencji“. Prosimy o liczne przybycie pp. członków zarządu wzgl. prezesów zrzeszonych w Konferencji. Zebrania odbędą się w lokalu „Pod Lwem“ ulica marszałka Focha.

## Zjazd b. jeńców wojennych z niewoli angielskiej.

W Bydgoszczy odbył się dnia 5 bm. z okazji rocznego walnego zebrania oddziału pomorskiego Związku b. jeńców wojennych zachodnich ziem Polski zjazd wszystkich dawniejszych uwięzionych **w obozie karnym angielskim Abbéville** w północnej Francji. W zjeździe uczestniczyło 168 towarzyszów niedoli. Interesujące referaty o życiu w Abbéville i kto zawinił, że ostatnia partja jeńców zaznała wiele przykrości i doczekała się powrotu dopiero po kilkunastu miesiącach, wygłosili p. Florjan Śniegowski i red. Nowakowski.

Zjazd wysłał depesze z różnemi życzeniami do ministra opieki społecznej pułk. Prystora i do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie.

Zrzeszenie wypłaciło w ubiegłym roku **200 członkom 29.000 zł wynagrodzenia** za pracę z niewoli. Zaległości (około 360.000 zł) wypłacane będą w miarę otrzymywanych funduszów na ten cel.

## Polska fabryka atramentu „Mars“ w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy została niedawno zorganizowana wytwórnia chemiczna pod nazwą „Mars“, która produkuje wszelkie atramenty, laki do listów, lak butelkowy, tusze do stempli, kredki szkolne i t. p. artykuły pierwszej potrzeby.

Wytwórnia ta mieści się przy ulicy Rycerskiej 9, a biura fabryczne znajdują się przy ul. Marcinkowskiego 6. Jest to firma polsko-chrześcijańska, sądownie zarejestrowana i pomimo tego, że egzystuje dopiero trzeci miesiąc, wysyła już swoje wyroby na Kresy Wschodnie, do Katowic, Lwowa, Poznania, gdzie posiada swoich reprezentantów.

Zainteresowani odbiorcy hurtowe i detaliczne składy artykułów piśmiennych, drogerje, hurtownie drogeryjne powinny zwrócić uwagę na tę świeżo założoną placówkę przemysłową i udzielić jej swego poparcia, tembardziej, że, jak słyszeliśmy i mieliśmy możność sami się przekonać, wyroby jej mają solidny i estetyczny wygląd i są pierwszorzędnej jakości. Dlaczego mamy sprowadzać atrament i lak z Hannoweru, Wiednia i Gdańska, kiedy mamy te artykuły na miejscu. Wytwórnia chemiczna „Mars“ została zorganizowana z wielkim nakładem mozolnej pracy i w zupełności zasługuje na poparcie. „Szczęść Boże!“ nowej placówce.



— **Bezdomni.** Policja jachcicka ujęła w pewnej stodole, stojącej odludnie na polu w Jachcicach, 12 mężczyzn, którzy szukali tam schronienia. Po doprowadzeniu ich do urzędu policji, stwierdzono, że wszyscy oni byli bezdomni.

## Wieczornica i wenta Żeńskiego Hufca Harcerskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali Resursy Kupieckiej wieczornica, połączona z wentą, urządzona przez Żeński Hufiec Harcerski, pod kierunkiem hufcowej p. A. Kossobudzkiej. Jest to pierwszy występ naszych dzielnych harcerek, które własną pracą, bez uciekania się do pomocy społeczeństwa, postanowiły zebrać fundusze na kolonje letnie dla najbiedniejszych. Dochód z wieczornicy przeznaczono właśnie na ten cel. Bogate fanty, piękne kosze szczęścia, obfity bufet, wszystko to było dziełem rąk harcerek, które też nie szczędziły trudu, aby przygotować piękny i urozmaicony program wieczornicy. Uprzejma pani Kossobudzka, udzielając naszemu sprawozdawcy tych informacyj, z dumą mówiła o swoich pupilkach: „Harcerki nasze są bardzo pracowite i zamiłowane w pracy, przejmują się całą duszą zasadami, jakie w nie wpajamy, bo głównem zadaniem hufca harcerskiego jest wpajać i rozwijać w harcerkach najpiękniejsze cnoty niewiasty polskiej, jak pracowitość, umiłowanie dobrych uczynków, poświęcenie i pogodę ducha, a na drugim dopiero planie stawiamy ćwiczenia techniczne“.

Sala była przepełniona publicznością; suto zastawiony bufet we własnym zarządzie był w oblężeniu; rolę gospodyń sprawowały drużynowe i panie z Tow. Opieki Harcerzy. Nie małem powodzeniem cieszyły się kosze szczęścia, zwłaszcza, że sympatyczne harcerki zapraszały tak uprzejmie, że trudno było odmówić nabycia bodaj jednego biletu.

Kapelan harcerzy, ks. Bober, przemówił w podniosłych słowach o znaczeniu harcerstwa, jako czynniku wychowawczym, poczem nastąpiły produkcje na scenie. Podobały się ogólnie: taniec z parasolkami, wykonany przez harcerki szkoły powszechnej Szwederowo, taniec Łużyczanek, z temperamentem wykonany przez harcerki szkoły wydziałowej; również taniec góralski, śpiewy chóralne oraz deklamacje, nie mniejszem też cieszyły się powodzeniem.

Na wieczornicę przybyło wiele harcerek pozamiejscowych, należących do hufca bydgoskiego, jak: z Inowrocławia, z Nakła, z Osielska, z Koronowa i z innych miejscowości. Naogół biorąc, pierwsza ta impreza dzielnych harcerek wypadła bardzo dobrze i szczerze im życzymy powodzenia w szlachetnych zamierzeniach.

— **Wykłady religijne Ligi Katolickiej.** Następny wykład religijny z ramienia Ligi Katolickiej par. św. Trójcy wygłosi w środę dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku p. rektor Mencel na temat

**„Ojciec św. Pius XI. o wychowaniu młodzieży".**

Oprócz tego będzie referat z chwili bieżącej i czytanie Pisma św. (Dziej. Ap.)

O liczne przybycie uprasza

**Zarząd.**

— **Okręg Młodych Polek.** Na kursie higjenicznym w czwartek odpadł wykład z przyczyn od nas niezależnych. Dziś — punktualnie o godz. 7,30 — wykład p. dr. Jonschera w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się o liczny udział druhen.

— **Odpowiedzialność włoskich towarzystw ubezpieczeń w Polsce.** Niedawno ukazała się w niektórych dziennikach wiadomość, jakoby włoskie towarzystwa ubezpieczeń w Polsce nie odpowiadały swym majątkiem poza granicami Rzeczypospolitej za swe zobowiązania, zaciągnięte wobec ubezpieczonych w Polsce. Umieszczona w tym numerze, w innem miejscu treść uchwały Zjednoczenia Towarzystw Ubezpieczeń na Życie w Polsce prostuje wspomnianą pogłoskę, stwierdzając, że gwarancje towarzystw włoskich rozciągają się również na ich majątek poza granicami Rzeczypospolitej.

— **Zakończenie turnieju walk zapaśniczych u Kocerki.** Wczorajszej niedzieli odbyły się ostatnie decydujące walki zapaśnicze w sali Kocerki. Jako pierwsza para walczyli Lubuśko — Fryze. Po 14 minutach zwyciężył Lubuśko. W walce Michelson — Sam Sandi pokonany został murzyn po upływie 18 minut. Niezwykle zacięta była walka Zaremba — Liełkajs. Znajdując się w kilkuminutowym nelsonie Zaremba zdołał dzięki silnej energji i siły wyjść z tego niebezpiecznego chwytu, który kurczowo trzymał Łotysz. Później przez świetną orjentację Zaremba już w 22 minucie zwyciężył, otrzymując II. nagrodę. Borowiak wskutek nagłego wyjazdu nie stanął do walki o pierwszą nagrodę z Petersenem. Walczył natomiast z Petersenem poza konkursem zapaśnik o doskonałej budowie ciała, jakiś nieznajomy Rosjanin. Walka po 20 minutach nie dała rezultatu.

Po tych walkach finałowych nastąpiło rozdanie nagród. Pierwsze miejsce zajął Petersen, II. Zaremba, III. Liełkajs, IV. Lubuśko, V. Michelson, VI Sam Sandi i VII. Fryze.

— **Pijany awanturnik.** Dnia 5 bm. o godzinie 15 po południu niejaki Paweł K., będąc w pijanym stanie, wywołał wielką awanturę na Zbożowym Rynku, zaczepiając i szarpiąc przechodniów. Aresztowany przez policję, stawiał opór, aż dopiero z pomocą przechodniów udało się funkcjonarjuszowi policji odprowadzić go do aresztu.

— **Złodzieje wydusili szybę wystawową.** W nocy z 4 na 5 bm. nieznani złodzieje wydusili za pomocą naklejenia kleju z mąki, szybę wystawową w składzie kolonjalnym p. Ignacego Rychlińskiego przy ulicy Sienkiewicza 63. Zostali oni jednak przez kogoś spłoszeni, gdyż nic nie skradłszy, zbiegli.

# Strzały rewolwerowe na tle niesnasek rodzinnych.

Pan Hladych, zamieszkały wraz ze swą małżonką przy ulicy Św.-Jańskiej 16, ma przy sobie pasierba, syna swej małżonki z pierwszego małżeństwa, 18-letniego Władysława Komasza. Między małżonkami Hladych, a młodym Komaszą, często dochodzi do sprzeczek i kłótni na tle jakichś rozrachunków familijnych. W ostatnich jednak czasach kłótnie te tak się zaostrzyły, że niemal nie doszło do katastrofy.

Przed kilku dniami, podczas takiej kłótni Komasza zranił śrubociągiem w ramię swą matkę, p. Hladychową, a w ubiegłą sobotę znowu, wiodąc kłótnię z ojczymem p. Hladychem, wpadł w taką wściekłość, że dobył rewolwer bębenkowy i począł z niego strzelać do ojczyma. Szczęściem strzały chybiły i p. Hl. nic się nie stało. Sprawą tą jednak zajęła się policja i prokuratura. Młody Komasza, który podobno jest podburzany przez osoby trzecie, odpowie za to przed sądem.

# Skandal „rewjowy" w Bydgoszczy.

Spóźnionym żartem prima-aprilisowym było bardzo śmiałe wystąpienie jakiegoś „Komitetu Rewji Akademickiej" z Poznania, w sali kino-teatru „Oko". Sala na pierwszym, sobotnim występie, wobec premjery w Teatrze Miejskim, zapełniła się publicznością tylko do połowy. Po świetnej ostatniej rewji warszawskiej w kinie „Oko" spodziewano się, że wystawi się jeżeli już nie w tym najlepszym stylu, to przynajmniej coś, co przypominałoby rewję. Tymczasem „rewja" ta nadawała się na scenę chyba w jakiejś Pipidówce, ale nie w stutysięcznem, kulturalnem mieście. Pierwsza część tej „rewji" (do drugiej części wogóle nie doszło!) to stek głupstw, cuchnących zgnilizną moralną. Zapowiadacz występował bardzo niepewnie i cała jego nieszczęśliwa postać wywoływała tylko śmiech. Publiczność zaczęła gwizdać, co wytrąciło z równowagi cały zespół rewjowy. Występy girlsów „wielkiego baletu" (5 dziewcząt!) były poprostu skandaliczne, a rzępoląca orkiestra powyganiała co wrażliwszych słuchaczy. Pewna niedoszła gwiazda rewjowa też zrobiła swoje . . .

Wskutek protestu publiczności zaniechano dalszych skandalicznych występów tych kawalarzy. Dyrekcja kina „Oko" wynagrodziła zaś publiczność wyświetleniem dobrego filmu. Zaznaczyć wypada, że dyrekcja kino-teatru żadnej winy nie ponosi z powodu takiego nabrania publiczności, gdyż sama została przez owych „aktorów" wprowadzona w błąd.

# O zgłaszanie wolnych miejsc pracy w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy zwraca ponownie uwagę wszystkich pracodawców (właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolnych) na postanowienia rozp. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 lutego 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 18) w myśl których obowiązani są zgłaszać we właściwym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy wolne miejsca pracy, jak również zawiadamiać najdalej w ciągu 3 dni o przyjęciu nowego pracownika, o ile przyjęcie to nastąpiło za pominięciem danego P. U. P. P.

Zgłaszanie wolnych miejsc względnie przyjętych pracowników do P. U. P. P. niezbędne jest w celu: a) regulowania rynku pracy i b) prowadzenia ścisłej kontroli bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia. Zdarzają się wypadki, że bezrobotni po otrzymaniu posady z pominięciem P. U. P. P. zgłaszają się w dalszym ciągu po zasiłek z funduszów dla bezrobotnych, narażając tem samem Skarb Państwa na dotkliwe straty.

Stwierdzić trzeba z przykrością, że większość pracodawców, czy to wskutek lekceważenia sobie cytowanych przepisów, czyteż przez niedbalstwo, mimo częstych publikowań odnośnych przepisów ze strony Urzędu wolnych miejsc w tut. P. U. P. P. nie zgłasza. Taki stan rzeczy zniewolił Urząd do nałożenia w ostatnim czasie porządkowych kar na większą ilość pracodawców, którzy w większości wypadków wnoszą o uchylenie nałożonej grzywny, motywując przekroczenie swe nieświadomością przepisów prawnych. Rzecz oczywista, że reklamacji takich nieuwzględnia się.

Mając na względzie dobro rynku pracy w szczególności zaś interesy Skarbu Państwa, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy będzie z całą energją podawał winnych przekroczenia ponownego do kary (która dotychczas nie przekraczała 50 zł) daleko wyższej, niż to miało do tego czasu miejsce, albowiem za niezastosowanie się do przepisów grozi grzywna do 3.000 zł.

# Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia V klasy 20 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**150 000 zł** na nr. 165909.

**15 000 zł** na n-ry: 18994 45718 71626.

**5 000 zł** na n-ry: 35484 202102.



**3 000 zł** na n-ry: 56499 75366 118688 124249 168310 183565 193411 209441.

**2 000 zł** na n-ry: 4218 19326 163878 192096 199639.

**1 000 zł** na n-ry: 4551 15281 34625 47490 53532 64741 82973 104007 122419 122787 141318 148559 164394 175892 178108 181091 207126.

**600 zł** na n-ry: 6868 17029 32557 35306 39755 41967 42107 57436 65511 69689 87266 99229 101819 118898 134692 142203 149259 168654 190625 194935 202304 205145

**500 zł** n-ry: 443 3001 3248 3552 4742 6256 6477 7804 9258 9688 9858 10145 11396 11522 11605 12444 12684 13483 16599 16607 18668 20869 20912 21351 21772 24281 25352 26072 26746 26931 28229 29567 31753 32552 35397 35498 35650 36942 39442 39638 42455 42892 44157 44178 46884 46994 48131 50355 50874 54426 54722 57173 57273 57812 57859 57918 58726 60639 62065 62332 62413 63643 64466 64509 65251 65428 67331 67353 70718 71256 71952 72814 75663 76137 80443 81367 82028 83231 83549 83591 86140 86561 91015 94562 94723 95017 96267 96781 97515 100806 100917 102373 102587 105741 106685 106720 106963 107019 108674 111297 112556 116735 117944 118914 119627 120854 122143 123265 123529 123803 126264 126303 127429 130237 131403 131600 135220 135222 135400 135928 140009 140643 140692 140747 143758 144300 144504 144941 146356 148045 148244 148479 149282 151256 151936 153027 153392 154000 154961 155068 155654 156525 156797 159210 159477 160195 160214 161406 162319 163790 165578 166501 166859 168680 171153 171718 172874 174333 175436 176669 179219 181193 184473 185208 185422 187189 187266 189144 190182 190503 190674 192900 194336 194468 201252 202240 203086 203767 204303 206475.



— **Dwie wycieczki zagranicę.** Zarząd Gł. Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej urządza w bieżącym roku dwie wycieczki: pierwszą do **Belgji i Francji** z okazji stuletniej rocznicy powstania państwa belgijskiego. Odjazd nastąpi 1. VII. br., przyjazd dnia 20. VII. br. Wycieczka ta zwiedzi: wystawę kolonjalną w Antwerpji, międzynarodową wystawę w Liege, wieżę Eiffel, pałac i park Versailles, muzeum wojny i grób Napoleona, następnie wycieczka weźmie udział we francuskiem święcie narodowem. Koszta przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia wraz z kosztami paszportu i wiz, oraz zwiedzania wystaw i zabytków wynoszą 790 zł klasą III. zaś 890 zł klasą II.

Druga wycieczka do **Italji i Jugosławji**, odjazd której nastąpi 11. VIII. br. z Krakowa, przyjazd 2. 9. 1930 r. do Krakowa.

Wycieczka ta zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Florencję, Rzym, Neapol, Pompeę, Capui, Raguzę, Serajewo, Budapeszt.

Koszta przejazdu, zakwaterowania, wyżywienia wynoszą kl. III 1100 zł, kl. II 1350 zł.

W powyższych wycieczkach uczestniczyć mogą członkowie Zw. Of. Rez. i ich rodziny. Oficerowie w stanie czynnym i ich rodziny oraz nie zrzeszeni ofic. rez. w stanie spoczynku i ich rodziny. Bliższe informacje udziela sekretarjat od godz. 14—15 Bydgoszcz, Magistrat, pokój nr. 7, tel. 601.

— **Murarz samodzielny**, posiadający własne rusztowanie, uchodźca z Prus Wschodnich — od dłuższego czasu bez zajęcia, a z powodu bardzo licznej rodziny w sytuacji krytycznej — podejmie się chętnie wszelkich prac. Wykona je sumiennie i tanio. Adres wskaże redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Ujęto** 3 złodziei, 3 pijaków i 12 włóczęgów.

# Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Uwaga — Zarządy kół Ch. D. Bydgoszcz!**

**Zebranie kompletnych Zarządów kół Ch. D. obwodu na m. Bydgoszcz odbędzie się dziś w poniedziałek 7 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Bardzo interesujący referat informacyjny wygłosi nacz. red. p. TESKA.**

**Uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich zarządów.**

**Zarząd obwodowy**
**na m. Bydgoszcz.**

# Walne zebranie

**ŻEŃSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ"**

odbędzie się **w środę, 9 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w hotelu Lengning przy ulicy Długiej nr. 56,**

**Z uwagi na to, że powyższe walne zebranie jest trzecie z rzędu, prosimy wszystkie członkinie o bezwzględne i punktualne przybycie. Sympatycy „Sokoła Żeńskiego" mile widziani.**

**Zarząd.**

# W sprawie obniżenia zarobków o 10 proc.

**odbędzie się w środę dnia 9 bm. o godz. 11 przed południem w Bydgoszczy (w ratuszu) konferencja pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy.**

# Wypadki przy pracy.

W fabryce skrzyń A. Wiśniewskiego przy ulicy Nakielskiej, 20-letni robotnik Ignacy Maćkowski, będąc zajęty cięciem desek na pile doznając przecięcia palca u prawej ręki.

W stolarni W. Świątka przy ul. Pomorskiej, 24-letni stolarz Jan Günther, będąc zajęty przy maszynie (frezer), doznał odcięcia połowy dwóch palców u lewej ręki. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

W fabryce cukrów i czekolady „Lukullus", 19-letnia robotnica Marja Kuźmińska, będąc zajętą przenoszeniem wyrobów, spadła ze schodów, doznając wywichnięcia lewej nogi w kostce.

W przedsiębiorstwie przewozowym bagażu „Goniec - Inwalida", 26-letni woźnica Konrad Gacki, podczas zaprzęgania, został ciężko pokąsany przez konia, doznając silnego poszarpania ciała lewej ręki, o niewiadomych następstwach. Odwieziono go do szpitala św. Florjana.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 46-letni robotnik Stanisław Kruszyński, będąc zajęty zawieszaniem szmerglówki, dostał się ręką w okolicę rolki, doznając zgniecenia i silnego okaleczenia prawej dłoni.

W tejże samej fabryce Löhnerta, 53-letni heblarz Władysław Detlaff, chcąc podnieść koło zębate, spowodował obsunięcie się na jego nogę szczęki stalowej, przyczem doznał silnego stłuczenia lewej nogi.

W stolarni modeli Heinricha Poppa przy ulicy Sowińskiego, 18-letni uczeń modelarski Walter Szarlowski, będąc zajęty przy pile tarczowej, dostał się palcem pod piłę, doznając przecięcia palca u lewej ręki.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 20-letni robotnik Józef Wojnowski, będąc zajęty wierceniem kątownika ręczną wiertarką, został uderzony w okolicę serca, oraz doznał okaleczenia twarzy pod lewem okiem.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**
**WTOREK, 8 KWIETNIA.**

10,00—11,00: **Wilno.** Poranek chórów szkół średnich m. Wilna.
13,05—14,00: **Poznań.** Koncert gramofonowy.
15,15: **Warszawa.** Odczyt dla maturzystów szk. średnich.
16,00—16,15: **Wilno.** Mała audycja dla dzieci
17,45: **Warszawa.** Koncert popularny.
19,50—22,30: **Poznań.** Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu, „Lohengrin".
24.00: **Poznań.** Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".



**Dobry pretekst.**

— Dlaczego spotykasz się ciągle z aptekarzem, kiedy zaręczona jesteś z tym młodym doktorem z Warszawy?

— Bo on jeden tylko może mi odczytywać listy mego narzeczonego...

## Na Dom Rzemieślniczy w Bydgoszczy

złożyli kwoty w dalszym ciągu pp.: Plagens H. Fabryka maszyn, Strzelno 20 zł; Krawczak Konstanty, mistrz blach., Bydgoszcz 10 zł; Wojtko Andrzej, Nowydwór, Bydgoszcz 40 zł; Manthey G., mistrz kołodziejski, Strzelno 20 zł; Hiekiert H., Grabowo, p. Gołańcz 20 zł; p. Marcinkowski H. przez p. Przybyszewskiego, Gniezno 10 zł; Maciejewski Fr., mistrz rzeźnicki, Szubin 20 zł; Palicki, mistrz kowalski za szkołę podkuwaczy Koronowo pow. Bydgoszcz 10 zł; Burzyński Apolinary, satrszy cechu piekarskiego, Bydgoszcz 50 zł; Kloba B., starszy cechu kraw., Gniezno z egzam. czeladn. 4 zł; Drzazga St., mistrz tap., Bydgoszcz, z egzaminu czeladn. 8 zł; Wiśniewski, mistrz tapicerski, Bydgoszcz z egzam. czeladn. 7 zł; Gatz Fr., Bydgoszcz za opóźniony zapis 20 zł; Stochaj, cieśla, Wieleń n/Not. 20 zł; Kozłowski R., mistrz stol., Inowrocław, z egzam. czeladn. 35 zł. Z egzmainu mistrzowskiego rzeźników: 1) Gościński 20 zł, 2) Schulz Mrocza pow. Wyrzysk 20 zł. Z egzaminu mistrzowskiego szewców: 1) Tojza 5 zł, 2) Kowalewski 5 zł, 3) Grzechowiak 5 zł, 4) Węgrzyn 5 zł; Splettstoesser, budowniczy, Stróżewo 20 zł; Kędzierski M., Rogowo, pow. Żnin, za opóźniony zapis 10 zł. Z egzaminu mistrzowskiego kowalów: 1) Nowak 7 zł, 2) Radecki 5 zł, 3) Rogoziński 5 zł 4) Morzyński 5 zł, 5) Lewandowski 10 zł, 6) Karpiński 5 zł. Cech malarzy — Graczyk, Bydgoszcz 100 zł; Cech kowali — Klatt, Mogilno 100 zł; Cech piekarzy — Balski, Żnin 100 zł; Cech rzeźnicki — Jan Szulc, Gniewkowo, pow. Inowrocław 25 zł; Cech rzeźnicki — Rewoliński, Łobżenica, pow. Wyrzysk 35 zł; Cech rzeźnicki — p. Benedykciński, Inowrocław 100 zł; Cech kołodziejski — Modlibowski, Bydgoszcz 50 zł; Cech kołodziejski — Klewenhagen, Skoki, pow. Wągrówiec 50 zł; Cech blacharski, Józef Sporny, Bydgoszcz 200 zł; Cech instal., Konstanty Krawczak, Bydgoszcz 100 zł; Spółdzielnia Malarska, J. Grześkowiak, Bydgoszcz 100 zł; Cech piekarski — Ap. Burzyński, Bydgoszcz 652,67 zł; Cech rzeźnicki — Jan Bilicki, skarbnik, Łobżenica, pow. Wyrzysk 50 zł; Cech stolarski — Pankowski, Mogilno 100 zł; Cech stolarski — L. Kreński, Łobżenica, pow. Wyrzysk 25 zł; Cech szewski — Łapka, skarbnik, Inowrocław 20 zł; Cech kołodziejski — Wł. Grajewski, Żnin 50 zł; Cech kołodziejski — Ant. Urbański, Inowrocław 25 zł; Cech szewski — Gettka S., Koronowo, pow. Bydgoszcz 25 zł; Cech piekarski — K. Magdziarz, Wągrówiec 100 zł; Spółdzielnia Malarska — J. Grześkowiak, Bydgoszcz 50 zł; Cech siodlarski — Heliński, Łobżenica, pow. Wyrzysk 80 zł; Cech kowalski — J. Stelmaszyk, Wągrówiec 120 zł i Cech kowalski — N. Tomaszewski, Żnin 100 zł. — Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze „serdeczne Bóg zapłać!", i prosimy o dalsze kwoty. — Zarząd „Domu Rzemieślniczego" w Bydgoszczy.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś poraz ostatni sensacyjno-awanturniczy dramat z życia Dzikiego Zachodu p. t. **„Miasto klęski".** W roli głównej najlepszy jeździec świata Ken Maynard ze swym fenomenalnym koniem Tarzanem. W nadprogramie świetna komedja p. t. „Piraci".

**KRISTAL.** Dziś i jutro poraz ostatni **„Miłosny szept nocy"**, film życiowy, o żywej akcji i treści zaczerpniętej z noweli w wykonaniu głównych ról Lil Dagower, Jan Stüwe i inni. Przed oczyma widza przesuwają się sceny pełne namiętności i czaru, tragizmu i miłosnych uniesień, przyczem świetne wykonanie techniczne i reżyserskie. Nadprogram „Orły przestworzy" w 2 aktach.

**MARYSIEŃKA** wyświetla dziś poraz ostatni wspaniały o głębokiej treści dramat p. tyt. **„Baśń miłości"**, z Rod la Rocquem w roli gł.

**NOWOŚCI.** Najwybitniejsi artyści występują w wielkim filmie p. t. **„Miłość".** Słyszeliśmy i słyszymy często o trójkątach małżeńskich ale o kwadracie współczesnego małżeństwa bodaj poraz pierwszy genjalny reżyser nas zaznajomił, dając niebywale ciekawą, zarówno porywającą fabułę, natchnioną artyzmem.

**OKO.** Dziś premjera wstrząsającego dramatu p. t. **„Największa ofiara kobiety"** z Corrinną Griffith. Na scenie rewja: występy światowej sławy baletu.

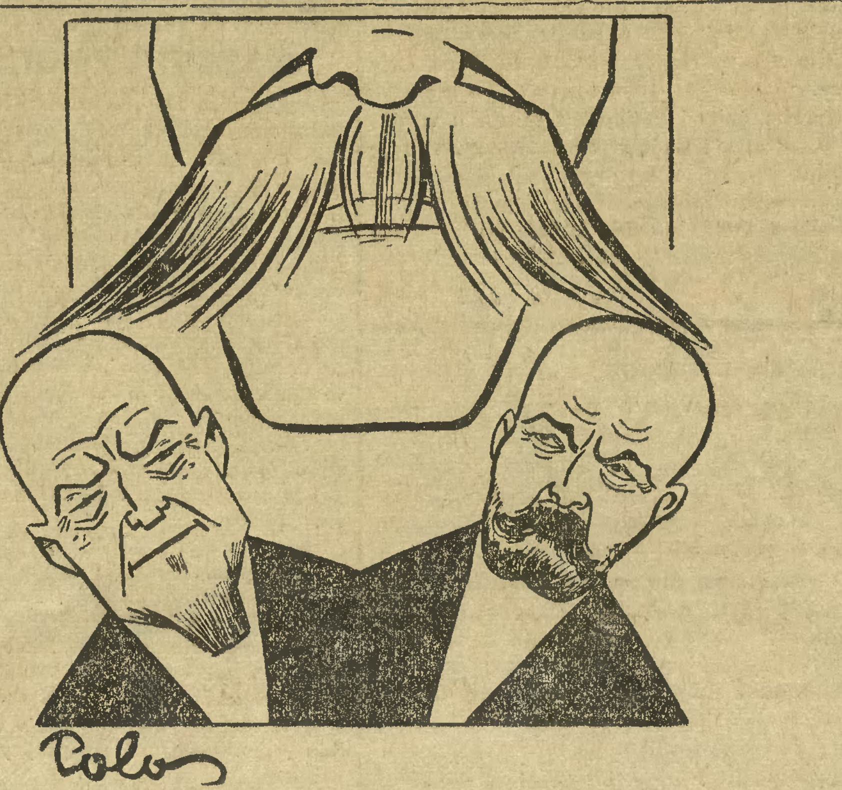
**PAW.** Dziś wchodzi na ekran przecudny dramat wschodni p. t. **„Dziewczę z Kairu"** z udziałem Harry Liedtke i Marji Jacobini. Wspaniały ten obraz, piękny jak bajka z 1001 nocy, przenosi widza w krainę przebogatych szeików, w ich śliczne pałace i haremy, olśniewające swym przepychem. Na scenie nowa rewja z Lubiczem i Korszówną na czele

## Zjazd starogardzki b. wojaków zapowiedzią ożywienia Związku Pomorskiego.

W Starogardzie obradowali wczoraj delegaci 10 obwodów (140 placówek) Zw. Powstańców i Wojaków okręgu Chojnice—Starogard. Postanowiono darzyć powiatowych oficerów przysposobienia wojskowego większem zaufaniem. Gotowość „starej wiary" do obrony granic Pomorza jest powszechna. Niesnaski w łonie organizacji, szczególnie ostre wystąpienie zarządu obwodu chojnickiego, potępiono — wyrażając prezesowi okręgu szambelanowi Prądzyńskiemu uznanie za jego owocną pracę. Zarząd wybrano z drobnemi zmianami, ten sam co przedtem. Stworzono nowy obwód: Śliwice.

Do wojewody pomorskiego Lamota wysłano depeszę, zachęcającą go do wytrwania i nieprzejmowania się oszczerstwami prasy niemieckiej.

Szczegóły podamy jutro.



Teraz w Polsce nowa moda:
Śliczna, piękna, gęsta broda;
Chcesz wyglądać jak minister,
Zapuść brodę a la Prystor,

Dla zrobienia karjery
Brodę noś a la Walery,
Lecz śpiczasty, długi wąs
W Polsce górą stoi wciąż.

# Ostatnie wiadomości.

**KRAKÓW. Zbrodniczy zamach na pociąg.** Na linji Kraków—Zebrzydowice między stacjami Krzeszowice—Rudowa znalazł drożnik kolejowy na torze słup drewniany, który w razie nadejścia pociągu mógłby spowodować poważną katastrofę.

Policja rozpoczęła śledztwo celem wykrycia sprawców zbrodniczego zamachu. Według przypuszczeń zamachu tego dokonali robotnicy kolejowi, których zwolniono z powodu ukończonych prac.

### Zgon patrjarchy Dymitra.

**Wiedeń,** 6. 4. (PAT) W Białogrodzie zmarł patrjarcha Dymitr, głowa kościoła prawosławnego serbskiego, w 84-ym roku życia.

### Za rewizją ustawy alkoholowej w Szwajcarji.

**Bern,** 6. 4. (PAT) W rezultacie plebiscytu ludowego w sprawie rewizji szwajcarskiego ustawodawstwa o spożyciu alkoholu, żądanie przeprowadzenia rewizji, tego ustawodawstwa zostało przyjęte 482 000 głosami przeciw 317 000 oraz głosów 17 kantonów przeciwko głosom 5 kantonów. W plebiscycie wzięło udział przeciętnie 80% uprawnionych do głosowania.

### Zbiegł z zakładu wychowawczego.

Z zakładu wychowawczego w Antoniewie, zbiegł wychowanek przymusowy tegoż zakładu 17-letni Alojzy Ruszkowski. Ostrzegając przed przetrzymywaniem zbiega, policja uprasza każdego, kto go napotka, o oddanie zbiega w ręce władz.

### Wielki zjazd Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich Pomorza.

**Chełmno,** dnia 7. 4.

W ub. niedzielę, dnia 6 bm. odbył się w Chełmnie liczny zjazd delegatów stow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Po raz pierwszy w zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele rządu. Wojewoda Lamot i kurator Szwemin wygłosili ważne przemówienia. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. licznych przedstawicieli kuratorjum. Szczegóły zamieścimy w nast. numerze.

### Odkryto 7 grobów z epoki bronzowej.

Na ul. Cmentarnej w Królewskiej Nowej Wsi (na Śląsku Opolskim) odkryto w tych dniach 7 grobów z epoki bronzowej. Urny przedstawiające znaczną wartość muzealną były zakopane bardzo płytko w ziemi, bo tylko na ¼ metra pod powierzchnią.

# Zabójstwo właściciela kantoru wymiany dolarów.

W niedzielę po południu zastrzelono w Warszawie przy ul. Miodowej właściciela kantoru wymiany dolarów, niejakiego Centnerszwera. Właściciel Centnerszwer otworzył swój kantor, mieszczący się w sklepie frontowym od ulicy. Był sam w kantorze, gdy nagle zjawili się jacyś interesanci.

O godz. 4½ po poł. z kantoru, w którym paliło się światło, wybiegła jakaś silnie wystraszona i zdenerwowana kobieta, jak się następnie okazało, Franciszka Wójcikowa i napół omdlała zwróciła się do przechodzącego podówczas porucznika W. W., któremu słabym głosem zakomunikowała, że w sklepie (tu wskazała kantor wymiany Centnerszwera) leży za kontuarem jakiś zamordowany człowiek.

Porucznik niezwłocznie podszedł z Wójcikową do posterunkowego nr 1441 Stępniaka, pełniącego służbę na rogu Miodowej i Senatorskiej, który w tej chwili zaalarmował komendę okręgową i urząd śledczy.

Na miejsce zbrodni przybyła niezwłocznie policja.

Dwie szuflady, w których znajdowały się papiery wartościowe i pieniądze były otwarte. W jednej z nich leżała nietknięta paczka, zawierająca kilkaset dolarów.

Dochodzenia policji w sprawie zagadkowego napadu bandyckiego napotykają na poważne trudności. Do tej pory nie udało się ustalić wyglądu morderców. Zeznania świadków są sprzeczne. Warszawski urząd śledczy urządził obławy obławę na terenie całej Warszawy.



## ZE SPORTU.

### Piłkarskie mecze ligowe.

**Lwów,** 6. 4. (PAT) Pogoń—Warszawianka 5 : 0 (1 : 0).

**Kraków,** 6. 4. (PAT) Cracovia— Ruch 3 : 0 (1 : 0).

**Poznań,** 6. 4. (PAT) Warta—Polonja 3 : 1 (3 : 0).

**Łódź,** 6. 4. (PAT) Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 1 : 1 (0 : 1).

### Olbrzymie zainteresowanie się sportem w Starogardzie.

Setki osób przyglądało się wczorajszym biegom członków p. w. i w. f. okręgu starogardzkiego o nagrodę „Pomorskiego Kurjera Illustrowanego".

W biegu na 3.000 m. starszych sportowców zwyciężyli: 1) Kreft — S. K. S. — czas 9 min. 49 sek.; 2) Masłowski — Sokół — 10 m. 15; 3) Grenc — Sokół — 10 m. 18.

W biegu młodszych na 1500 m. zwyciężyli sokoli i harcerze: 1) Engler Wiktor — 6 min. 43 sek., 2) Pokojewski Leon i 3) Marchlewski Leon. Do zwycięsców przemówił starosta pow. starogardzkiego p. Kalkstein. Organizatorami ciekawej imprezy sportowej byli major Krywko i red. Kruszewski.

## Z PROWINCJI.

**TUCHOLA. Z życia nauczycieli powiatu.** Odbył się tu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną przy seminarjum nauczycielskiem egzamin praktyczny (II. egzamin nauczycielski) nauczycieli powiatu świeckiego. Egzamin złożyli pp.: Migdowa, nauczycielka z Twardej Góry, Błaszkiewiczówna, nauczycielka z Grupy i Pstrąg, nauczyciel z Płochocina.

**MARGONIN. Z życia Stow. Młodz. Polskiej.** Odbyło się tu plenarne zebranie Stow. Młodz. Polskiej. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił prezes Stowarzyszenia referat na temat Kółka abstynenckiego i hodowli jedwabnika, poczem uchwalono zaprowadzić obowiązkowy abonament gazetki związkowej pt. „Przyjaciel Młodzieży". Następnie ks. proboszcz mówił o wychowaniu młodzieży, która w takiej właśnie organizacji, jak Stow. Młodzieży Polskiej wychować się może w duchu religijnym i społecznym. Staraniem prezesa założono Kółko abstynenckie oraz Kólko muzyczne, które rozwijają się bardzo dobrze.

**GNIEWKOWO. Do Rady Nadzorczej Banku Ludowego** przez tajne głosowanie wybrani zostali większością głosów: przewodniczącym p. Franciszek Mierzwicki oraz p. Ludwik Swidrowicz i p. Stanisław Lamański.

**Z życia młodzieży.** W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej, które zagaił prezes p. Łysiak, przy udziale około 50 członków. Sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Inowrocławiu zdał prezes Stowarzyszenia. Wysunięto propozycję, by mianować kilku członków honorowych i wspierających. Patronem towarzystwa został wybrany ks. wikarjusz Chojnacki.

**OSTRÓW. Trumny pod płotem...** W opisie pod tytułem „Magnaci polscy" przedstawiona jest sprawa księcia Michała Radziwiłła nieściśle. Książę Radziwiłł nie kazał trumien zakopać pod błotem, jak mylnie podano, lecz **pod płotem.** Dziwne to, że ks. Zamysłowski, obecny proboszcz ostrowski i szczery przyjaciel księcia, temu nie przeszkodził.

**Z BOLSZEWA na Kaszubach,** w której to wiosce odległej w powiecie wejherowskim „Dziennik Bydgoski" ma 20 stałych abonentów, otrzymała redakcja dłuższe zażalenie p. Adama Łuszczewskiego (rodem z Witkowa), właściciela polskiej piekarni, zasłużonego powstańca wielkopolskiego — na ohydne, demoralizujące i podburzające Polaków w strefie nadgranicznej zachowanie się obywatelki Rzeszy Niemieckiej, niejakiej Holcowej, lżącej urzędników polskich od „polnische Hunde". Sprawę oddaliśmy władzom policyjnym w Wejherowie do dalszych dochodzeń.

**Stan wody na Wiśle** dnia 7. 4. br.: Kraków — 2,28; Zawichost 1,54; Warszawa, 1,54; Płock 1,78; Toruń 1,96; Fordon 2,05; Chełmno 1,98; Grudziądz 2,26; Korzeniewo 2,50; Piekło 2,04. Tczew 2,04; Einlage 2,26; Schievenhorst 2,32.

# Walka z błonicą
## przy pomocy szczepień ochronnych.

Dyfterja jest jedną z najgroźniejszych chorób wieku dziecięcego. Bakterje dyfterytu rozwijają się w gardle na migdałach i powodują powstawanie błony, stąd polska nazwa choroby błonica. Dyfterja może usadowić się również w krtani, a wówczas błony mogą spowodować uduszenie dziecka. Tę formę dyfterytu nazywamy krupem. Prócz błon bakterje te wytwarzają jady, które dostawszy się do krwi powodują śmierć z zatrucia.

Błonicę leczy się zastrzykami surowicy, która, o ile jest podaną dość wcześnie, ratuje chorego. Leczenie surowicą obniżyło śmiertelność tej choroby, nie obniżyło jednak ilości zachorowań. Statystyka zebrana we Francji, Anglji, Cechach, Niemczech i u nas w Polsce wykazuje, że od roku 1926 ilość zachorowań na dyfterję wzmogła się ostatnio, a równolegle wzrosła i śmiertelność. Przyczyną wzrostu śmierci jest to, że jady, które bakterje wydzielają są tak silne, iż surowica przeciwbłonicza zawodzi i chorzy mimo wszelkich wysiłków umierają. Zjawisko to pobudziło cały świat lekarski do zajęcia się szczepieniem ochronnem.

W Ameryce już od 15 lat szczepi się dzieci przeciw błonicy, we Francji liczba dzieci zaszczepionych przekroczyła miljon, w Berlinie zaszczepiono około 100.000 dzieci.

W Polsce Państwowy Zakład Higjeny już w roku 1922 wyrabiał szczepionkę przeciwbłoniczą, nie udało się jednak zorganizować akcji szczepienia na szerszą skalę. Przeszkadzała tej akcji opinja społeczeństwa, że surowica jest pewnym i wystarczającym środkiem przeciw błonicy. Obecnie jednak, kiedy epidemja wybitnie się zwiększa i kiedy surowica zaczyna zawodzić, najwyższy czas, by energicznie podjąć akcję ochronnego szczepienia dzieci przeciw tej strasznej chorobie.

Weźmy za przykład statystykę zachorowań na błonicę w samej Bydgoszczy za rok 1929:

w I kwartale zachorowań 12;
w II kwartale zachorowań 13;
w III kwartale zachorowań 32;
w IV kwartale zachorowań 90;

liczby te świadczą o epidemji, której dalszy wzrost można obserwować w miesiącu styczniu i lutym br. Podobnie dzieje się w całej Polsce.

I oto w celu zwalczania błonicy zawiązał się w Warszawie komitet z przedstawicieli Państw. Zakł. Higjeny, Magistratu i Kasy Chorych, na którego czele stanęła docentka Uniw. Warsz. dr. Sparrow. Komitet ten wystarał się w Min. Spraw Wewn. o poparcie pieniężne i rozpoczął akcję szczepienia dzieci. Szczepienie odbywa się bezpłatnie, a wszystkie koszta ponosi Departament V Min. Spraw Wewn. Podobny komitet zawiązał się w Łodzi. Dzieci szczepi się anatoksyną błoniczą pod kierunkiem lekarza specjalisty. Szczepienie to jak wykazało doświadczenie, jest zupełnie nieszkodliwe, a daje odporność przeciw dyfterji na całe życie.

Trzeba, żeby i Bydgoszcz wstąpiła w ślady Warszawy i Łodzi. Trzeba wszcząć akcję szczepienia dzieci zdrowych, nie dopuszczając do rozszerzania choroby, a może po kilkunastu latach zniknie błonica, jak zniknęła wskutek szczepienia ochronnego ospa.

Dr. O. Lipczyńska.

## KRONIKA BYDGOSKA.

— **Czyja torebka?** W komisarjacie V. przy ul. Zamojskiego 8, znajduje się torebka dziecięca skórzana koloru brązowego z zawartością chusteczki, książeczki i lusterka. Odebrać można w wymienionym wyżej komisarjacie, w godzinach urzędowych.

— **Przytrzymany za kradzież.** Dn. 5 bm. policja przytrzymała na gorącym uczynku kradzieży składowej 42-letniego N. L. Podczas rewizji znaleziono u niego parę jedwabnych damskich pończoch, koszulkę dziecięcą, fartuch dziecięcy i dwa szale jedwabne, które poszkodowani mogą odebrać w komisarjacie I., przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój nr. 42.

— **Kradzież zegarka i teki.** Dnia 5 bm. panu Koniecznemu, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Śniadeckich 46, nieznani sprawcy skradli zegarek srebrny oraz tekę skórzaną.

— **Kradzież kur.** W nocy z 5 na 6 bm. włamali się niewyśledzeni złodzieje do chlewa p. Harla Antoniego przy ul. Gajowej 39 i skradli 5 kur, które na miejscu ubili.

## Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, 7. IV. g. 7½ **„Frasquita"**.
Wtorek, 8. IV. g. 8 **„Kres wędrówki"**.
Środa, 9. IV. g. 7½ **„Frasquita"**.
Czwartek, 10. IV. g. 7½ **„Frasquita"**.
Piątek, 11. IV. g. 8 **„Kres wędrówki"**.
Sobota, 12. IV. g. 8 **„Japonka"**.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Ogrodnik W.** Kasy Chorych obliczają składki miesięczne stosownie do rozporządzenia, biorąc pod uwagę zasadniczą pensję w gotówce i przeciętne koszta utrzymania. Postępowanie owej Kasy Chorych jest zgodne z przepisami ustawowemi.

**E. S. W.** Zależy to wogóle od uczciwości. Adwokat przyjmie każdą sprawę. Koszta zmuszony Pan jest uregulować.

**W. K. 100.** Wzmiankę wspomnianą podaliśmy za pismami lwowskiemi. Bliższych szczegółów udzielić może „Wiek Nowy" — Lwów, Sokola 4.

## Z życia towarzystw.

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Dziś o godz. 20,15 posiedzenie komisji gospodarczo-imprezowej w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne przybycie.

**Towarzystwo właścicieli domów i gruntów Zduny 5,** zaprasza członków na roczne walne zgromadzenie które odbędzie się dnia 7 kwietnia o godz. 7 wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25. Obecność wszystkich członków konieczna, Zarząd. (8323

**S. M. P. „Gwiazda", Kółko Amatorskie.** Dziś w poniedziałek zbiórka o godz. 8 wiecz. w salce przy parafji Św. Trójcy. Komplet konieczny.

**Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie w środę o godz. 7,30, wykład prof. Mokrzyckiego. We wtorek o godz. 7 lekcja rachunków w Domu Czeladzi.

**Klub sportowy „S. P. D.".** Zebranie miesięczne we wtorek o godz. 8, przy ul. Chwytowo.

**Cech szewski.** Zebranie kwartalne 7 bm. o godz. 7,30 w sali Mellera.

**Tow. oświatowe „Lech".** Zebranie w poniedziałek 7 bm. w salce posiedzeń „3 Maja" przy Placu Piastowskim o godz. 8 wiecz. M. in. wykład p. inż. Szczudłowskiego o królu Janie III. Sobieskim. Goście i sympatycy oświaty mile widziani.

**Polskie Stow. Przyjaciół Pokoju (Koło bydgoskie).** Zebranie informacyjne w sobotę, 12 bm. o godz. 5, w sali fizykalnej gimnazjum humanistycznego, Grodzka 9-10.

**Bydg. Tow. Cyklistów.** Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek o godz. 19-ej w Resursie Kupieckiej. Zebranie plenarne o godz. 20-tej.

**„Moniuszko".** Zebranie plenarne we wtorek, 8 bm. o godz. 19,40 w salce parafjalnej. Po zebraniu lekcja. W środę o godz. 20, wspólna lekcja zjednoczonych chórów kościelnych w sali Domu Katolickiego u Fary.

**Cech Fryzjerów i Perukarzy.** Zebranie kwartalne w poniedziałek 7. bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem". Wypis uczni o godz. 20.

**Tow. Powst. i Woj. „Macierz".** Zebranie plenarne odbędzie się dziś 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki z wykładem wojskowym. O liczny udział członków prosi zarząd.

**Koło śpiewu piekarzy.** We wtorek 8 bm. o godz. 6 lekcja śpiewu „Pod Lwem".

**K. S. „Ruch".** Zebranie zarządu 8 b. m. (wtorek) w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska o godz. 7.

**Sokół II. Jachcice, oddział żeński.** Zebranie miesięczne oddziału odbędzie się w dniu 7 bm. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu posiedzeń.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 4. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 24,00—25,00 |
| Pszenica | 38,50—39,50 |
| Jęczmień przemiałowy | 23,50—24,00 |
| Jęczmień browarowy | 25,00—27,00 |
| Owies | 21,00—20,00 |
| Mąka żytnia 70 proc. | 00,00—39,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 59,50—63,50 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 00,00—00,00 |
| Otręby żytnie | 12,00—13,00 |
| Otręby pszenne | 15,50—14,50 |
| Wyka latowa | 27,00—29,00 |
| Peluszka | 23,00—25,00 |
| Rzepak | 00,00—00,00 |
| Groch polny | 26,00—29,00 |
| Groch Viktorja | 27,00—32,00 |
| Groch Folgera | 26,00—29,00 |
| Seradela | 26,00—30,00 |
| Koniczyna czerwona | 145,00—165,00 |
| Koniczyna biała | 170,00—220,00 |
| Koniczyna szwedzka | 170,00—200,00 |
| Koniczyna żółta oluszcz. | 120,00—135,00 |
| Koniczyna zółta w łuskach | 055,00—060,00 |
| Przelot | 80,00—105,00 |
| Inkarnatka | 200,00—220,00 |
| Tymetousz | 42,00—50,00 |
| Rajgras angielski | 90,00—110,00 |
| Tatarka | 25,00—27,00 |

**Bank Polski płacił dnia 7 kwietnia za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8.86—8.87 |
| funty szterlingów | 43,23 |
| franki szwajcarskie | 172,10 |
| franki francuskie | 34,77 |
| marki niemieckie | 212,10 |
| guldeny gdańskie | 172,83 |
| szylingi austrjackie | 125,20 |
| liry włoskie | 46.58½ |

## Giełda warszawska

dnia 5 kwietnia 1930.
Papiery Państwowe i obligacje

| | | | |
|---|---|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 121,50 | 122,00 | 000,00 |
| 5-proc. poż. premj. dol. | 073,75 | 074,00 | 000,00 |
| 5-proc. poż. konw. | 000,00 | 055,00 | 000,00 |

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 115,00—116,00 |
| Bank Polski | 168,00—168,50 |
| Bank Zw. Sp. Zarob. | 00,00— 78.50 |
| Kijewski | 000,00—055,00 |
| W. T. F. Cukru | 28,00— 00,00 |
| W. T. Węgla | 054,50—000,00 |
| Lilpop | 26,00— 25,50 |
| Rudzki | 024,00—000,00 |
| Starachowice | 21,00— 21,25 |
| Zieleniewski | 000,00—058,00 |

## POLECENIA

**Leżanki**
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

**Bydgoszczanka**
Jadłodajnia Herm. Frankego 3, poleca smaczne obfite obiady i kolacje zł. 1,50. Kuchnia pod nowym zarządem znakomitej kucharki. Dziennie świeże flaki, nogi wieprzowe. (8927

**W całej**
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupuję. Smolarek Św. Trójcy 33, II-gi skład przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". 8733

**Prężenie**
firan i kap. Plac Kościeleckich 3. 8873

## SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**
sprzedam, 19 mórg, z inwentarzem. Inowrocławska 58. 8880

**Dom**
III piętrowy o 10 trzech i cztero pokojowych mieszkaniach i ubikacji warsztatowej na sprzedaż. Błonia 14/15, inż. Lisiecki. (8598

**Okazja**
Dom, restauracja, kolonjalka, piekarnia, cały wolny, cena 19.000, wpłaty 7.000 zł. sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (5010

**Dom**
II piętrowy z piekarnią, do objęcia, cena 33.000 wpłaty 20.000 zł. Dom II ptr. cena 30.000 zł. Dom I ptr. ogród, cena 16 000 zł, wiele innych poleca Pogoń, Dworcowa 80.

**Wila**
II ptr. w dobrym stanie przy ul. Chodkiewicza zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „St. 501". 8514

**Dom**
wolny skład, ogród, tanio sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 5011

**Dom**
3 piętrowy z ogrodem, wolnem 5 pokoj. mieszkaniem i różnemi ubikacjami korzystnie na sprzedaż. Wiad. Krasińskiego 10 w składzie. 5021

**Sprzedam**
dom I ptr. z piekarnią i sklepem spożywczym dobrze prosperującym. Jan Chołkowski, Toruń, ulica Przy Rzeźni 49. 8668

**Tanio**
dwa domy z ogrodami owocowemi na sprzedaż. Cena 16.000 zł. i 8.500 zł. Feliks Słomski, Plac Piastowski 7. (8590

**Dom**
w rynku sprzedam tanio, skład, mieszkanie wolne. Wesołek, Koronowo, Rynek. (8670

**Kamienica**
3 piętr. z wolnem mieszkaniem i składem w Chodzieży, ul. Zamkowa 18, na sprzedaż. Wietecki, Chojnice, Nowe Miasto 7. Tu także Marke-Pianino i maszyna do pisania na sprzedaż. (8677

**Sprzedam**
natychmiast z powodu emigracji młyn wodny z posiadłością. Cena według ugody. Of. Księgarnia H. Fuhrich, Brodnica. (8706

**Osady**
parcelacyjne, rozmaite, zabudowane niezabudowane, dogodne warunki, posiadam. Pawelec, pełnomocnik majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (1557

**Parową cegielnię**
w pełnym biegu, położoną przy stacji, cena 80 tys. zł wpłaty 60.000 zł sprzeda Kieliszek, Plac Piastowski 12. 5130

**Plac**
pod budowę na sprzedaż. Ujejskiego 44, gospodarz. 8759

**Place**
na sprzedaż przy ulicy Lenartowicza. Wiadomość Chołoniewskiego 8, u gospodyni. (5040

**Dom**
3 piętrowy oficyna, 3 składy, 10 mieszkań z łazienkami, ogrodem 75.000 zł., wpłata 40.000 zł., wila 6 pokojowa z ogrodem 28.000 zł. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. (5121

**Okazja!**
Dom dwupiętrowy, skład, morga ogrodu, wpłaty 15 tys. zł i wiele innych poleca na dogodnych warunkach Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. 5129

**Samochód**
4 cylindrowy „Fiat" 6 osobowy, kryty, 2 zapasowe koła, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „S. T. 800". 8516

**14 mtr. polnego**
brukowca (Kopfsteine) na sprzedaż w podwórzu firmy K. Stark. 8515

**Na sprzedaż**
rower męski, wóz 4 cal. i wóz na resorach. Ugory nr. 12. 8900

**Rower**
męski sprzedam. Plac Kościeleckich 3, obok Długiej. 5135

**Bufet**
kredens lub kompl. jadalnia 600 zł. na raty. Sowińskiego 2. (5150

**Karoserja**
pryczowa do $1^1/_2$-tonowej półciężarówki Chevrolet, z pogłębieniem w środku podłoga do wyjęcia, przez co wóz może być użyty jako osobówka, tylna ściana do wyjęcia z siedzeniem dla kierowcy lub bez prawie że nowa, korzystnie na sprzedaż. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9, telefon 407. 8786

**Dobrze**
utrzymany wóz dziecięcy sportowy na sprzedaż. Jachcie, Saperów 11. (5156

**Rower**
półwyścigowy, bardzo korzystnie sprzedam. Mostowa 10. Zgł. w składzie. 8875

**Poszukujemy**
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 4000, nie ponosząc żadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent P. K. O. Piszcie natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. (8120

**Dzielnego**
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Jarzyna, Sniadeckich 9a. 5134

**Szofera**
z własnym samochodem krytym, za dobrą płacę na wyjazdy na prowincję poszukuję. Adres w Dzien. Bydg. 8894

**Pomocnik**
krawiecki potrzebny. J. Lewandowski, Wełniany Rynek 15. 8889

**Rzeźbiarz**
potrzebny natychmiast. Ul. Malborska 5. (8874

**Biuralistka**
potrzebna. Garbary 10. 8886

**Dziewczynę**
lub kobietę do obsługi domowej zaraz. Olszowa, Hetmańska 30 p. (5122

**Służąca**
potrzebna. Wujcowa, Pomorska 39. 8879

**Poszukuję**
zaraz starszej dziewczyny do wszelkich prac domowych. Matuszyńska, ul. Gdańska 68. 5114

**Służącą**
poszukuję zaraz z gotowaniem i wszelką pracą domową i dobremi świadectwami. Pomorska 43. II ptr. prawo. (5025

**Sumienna**
służąca potrzebna zaraz, ul. Dworcowa 18b, II ptr. (Zakład dentystyczny). 5140

**Uczni**
malarskich poszukuję zaraz. Karol Leszczyński, mistrz malarski, Śląska nr. 10 a. (8885

**Uczenica**
do branży mącznej nie poniżej lat 18 — może się natychmiast zgłosić. Wełniany Rynek 7. Zgł. od godz. 6—7 i przedłożenie życiorysu. (8905

## DZIERŻAWY

**Poszukuję**
dzierżawy folwarku 350 do 400 mórg pszennej ziemi dla poważnego reflektanta z gotówką, również zamienię kamienicę na majątek. Łaskawe zgłoszenia uprasza biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

**Piekarnia** 8881
w pełnym biegu, około 2100 mieszkańców, wieś kościelna z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 800 zł. M. Pufelski, Karsin pow. Chojnice.

**Poszukuje** 5117
się dzierżawcy na restaurację z koncesją, połączoną z kolonjalką i piekarnią w wiosce kościelnej zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa 100".

**Ubikacja** 8910
na stolarnię lub ślusarnię do wynajęcia. Sieroca 5.

**Dzierżawy**
20—25—30—60—130—200 i 250 mórg poleca na dogodnych warunkach Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 5131

## POKOJE

**Panienka**
poszukuje pokoju próżnego. Adres w Dz. Bydg. 8899

**Panienka**
znajdzie u wdowy tanio spanie i utrzymanie. Kamińska, Promenada 4. (5103

**Pokój**
z meblami sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. 8876

**Pokój**
umebl. z używaniem kuchni zaraz. Podgórna 18, skład. 8884

**Pokój** 8909
spólny dla uczciwej panienki lub uczennic szkolnych. Długa 42, parter.

**2 pokoje**
próżne słoneczne wolne od 15 bm. stosowne na biuro. Piotra Skargi 6, II p. lewo. 5138

**Pokój**
umebl. wynajmę. Jezuicka 2, II p. 8888

**Pokój**
do wynajęcia. Plac Poznański 12, IV p. 8698

**Pokój**
osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I p. l. (5154

**Pokój**
umebl. dla bezdzietnego małżeństwa lub pana wolny. Rycerska 5. Skład. 8887

## RÓŻNE

**Przyszłość**
przepowiada podług chiromacji - astrologji, przyjezdna. Plac Piastowski 7, I piętro. (8547

**Wypożyczam**
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (8907

**Potrzebny**
wspólnik, 1000 zł kaucji do przedsiębiorstwa handlowego. Łaskawe oferty upraszam skierować do filji Dzien. Bydg. pod „S. P." 5128

**1000 zł.**
na pierwszą hipotekę poszukuję. Procent podług umowy. Wiad. w Dzien. Bydg. (8898

**Pożyczki**
10—15.000 zł poszukuję na pierwszą hipotekę domu wartości około 120,000 zł na 5 lat, procent podług umowy. Łask. zgł. proszę do filji Dzien. Bydg. pod „Rzemieślnik". (4927

**Książkę**
wojskową na nazwisko Otto Engel unieważniam. 4907

**Unieważniam**
książeczkę wojskową na nazwisko Edward Rogowski. (8663

**Zagubioną**
książeczkę wojskową na nazwisko Stefan Limiński, wystawioną przez P. K. U. Ostrów unieważniam. 8584

**Zagubioną**
książkę wojskową na nazwisko Mieczysław Lewandowski, Bydgoszcz unieważniam. 4861

**Weksel**
zaginiony na sumę 550 zł płatny 15 maja br., żyrowany przez p. Kamińskiego z Dobrcza pow. bydgoskiego unieważniam. Franciszek Czajkowski, Dobrcz. 8896

**Za**
długi żony mej Zofji Dudzińskiej nie odpowiadam Władysław Dudziński. 5119

**„Narcyz"**
proszę odebrać list w filji Dz. Bydg. 5123

**Poszukuję**
inteligentną panienkę w wieku od 18-20 lat w celu towarzyskim. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dyskrecja". 8890





**Nowe** 8916
zabudowanie do wynajęcia, dwa razy pokój i kuchnia i dachówka używana na sprzedaż. Małe Bartodzieje, ul. Ruska 29.

**Szafę**
żelazną do pieniędzy małą, piec łazienkowy, repozytorja składowe sprzedam. Zduny 18, E. Pitak. 8573

**Rower**
damski sprzedam tanio. Karpacka 13 przy ulicy Kujawskiej. 5155

**Wóz**
roboczy i pług tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 98. 8878

**Kanapa**
duża, pluszowa, rozciągalna na sprzedaż. Pomorska 16, I p. 5113

**Stół** 8908
sklepowy tanio na sprzedaż. Długa 42, parter.

**Dwukołowy**
(Dokart) w dobrym stanie z uprzężą sprzedam. Gdańska 84. 8911

**Powózki**
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 5139

**Kuchnię**
tanio sprzedam, wykonuję meble wszelkiego rodzaju. Ułańska 13. 8891

**Rower**
męski na sprzedaż. Nakielska 119. 8895

**Sprzedam**
wóz roboczy. Kujawska 27. Restauracja (8906

## KUPNA

**Rury**
używane średnicy 5 m/m kupię. B. Witkowski i Syn Inowrocław, Cmentarna 9. 8845

**Samochód**
„Benz", przerobiony na półciężarówkę, zamienię na osobówkę lekkiego typu, ew. kupię karoserję. Molenda, Rynarzewo. (8749

**Kuchnię**
westfalską kupię zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Platę". (8660

**Prom**
drewniany lub żelazny w dobrym stanie, długość około 16 mtr. szerokość 5 mtr. nabędę za gotówkę. Płacę zaraz. Zgłoszenia „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 54,104. 8917

## POSADY WOLNE

**20 zł dziennie**
2—3 godziny, przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon". Gdynia. (8302

**Agentów**
na województwo Pomorskie poszukuję natychmiast. Kaucja pożądana, bo inkaso. Of. pod „Monopol" do filji Dz. Bydg. 5132

**Ogrodnik**
może się zgłosić. Decowska, Bydgoszcz, Szajnochy 3. 8922

**Modelka**
poszukiwana. Zgłosz. pod „Tulipan" w filji Dzien. Bydg. 5124

**Domowy**
potrzebny od 15 kwietnia, rzetelny, pracowity. Wymagane świadectwa. Hotel Eilers, Tuchola m. (8902

**Poszukuję**
dzielnego samodzielnego cukiernika. Rediger, Chełmno, ul. Rycerska 22. 4904

**Pomocnik**
fryzjerski zaraz lub później z wolnem utrzymaniem na stałe potrzebny. Stanisław Grabowski, Gruczno, pow. Swiecki. 4916

**Pomocnik**
fryzjerski i uczeń mogą się zgłosić. Grunwaldzka 143. 8877

**Matka**
starsza kobieta, czysta, sumienna lubiąca dzieci potrzebna do niemowlęcia i gotowania zaraz. Gdańska 162. Pęcherska. 5152

**Czeladnik**
szewski może się zgłosić. Poznańska 4. (5153

**Fotografistka**
biegła w zawodzie — znająca język polski i niemiecki. Posada stała. Utrzymanie w domu. Zgł. z podaniem wysokości pensji. J. Nawrocki, fotograf, Kępno, Wlkp., ulica Warszawska 313. (8473

**Służąca**
do lat 21, przychodnia, potrzebna zaraz. Zgłosz. ul. Sniadeckich 43, w składzie instal 8914

**Służąca**
młodsza potrzebna. Górski, Plac Poznański 5, parter prawo. 8901

**Młodsza**
dziewczyna do dziecka potrzebna. Sienkiewicza 50 IV piętro. (5151

**Służąca**
potrzebna. Gdańska 149, III lewo. 5136

## POSADY POSZUKUJĄ

**Początkująca**
siła biurowa, która już pracowała w biurze, poszukuje posady, znająca język polski i niemiecki, umiejąca stenografję biegle, pisząca na maszynie i znająca księgowość, za skromnem wynagrodzeniem prosi o pasadę. Of. do Dzien. Bydg. pod „Siła biurowa". (8892

**Panna** 8762
chcąca się przyuczyć w składzie kolonjalnym poszukuje posady bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłosz. ulica Grunwaldzka 9, parter lewo

**Książkowy**
praktykant poszukuje posady zaraz lub 1 maja b. r. referencje na żądanie. Panowie pracodawcy zechcą złożyć swe oferty pod „Biedny książkowy" do Dzien. Bydg. (8684

**Baczność**
właściciele piekarń. Młody mistrz piekarski poszukuje posady kierownika lub starszego pomocnika Zgł. piekarnia Dembski, Wysoka pow. Wyrzysk. Wrazie potrzeby składam kaucję. 8859

**Do nabycia!**
Kopalnia złota! Restauracja prosperująca przeszło 60 lat, spiesznie do wydzierżawienia, (kilka ubikacji, salka etc.). Wiadomość: Kawiarnia M. Krajewski, Inowrocław, Król. Jadwigi 10. tel. 325. (8707

**Wydzierżawię**
korzystnie skład z mieszkaniem w pow. świeckim. Zgł. pod „Skład" do Dz. Bydg. Grudziądz. 8918

## MIESZKANIA

**Cztery**
mieszkania dwupokojowe czynsz roczny 1200 wydzierżawię. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (5090

**Wielki**
wybór mieszkań 1, 2, 4, 5 i 7 pokojowych „Victoria" Śniadeckich 22. 5133

**Mieszkanie**
pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki, Staroszkolna 15, godz. 2—5. (8760

**Mieszkanie**
2 pokojowe, kuchnia do odstąpienia. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. 5120

**Mieszkanie**
3 pokojowe dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę zaraz. Adres w filji Dz Bydg. 5115

**Pokój**
z kuchnią oddam zaraz. Zgłosz. Kaźmierski, Pod Blankami 14. 8893

**Pokój**
umebl., słoneczny z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 52, II prawo. 8912

# Dlaczego należy natychmiast zapłacić
# składki ogniowe
## za ubezpieczenia budynków i ruchomości?

Zabezpieczyć swe mienie od ognia jest obowiązkiem każdego wobec siebie i swej rodziny.
Ogień bowiem zniszczyć może dorobek i oszczędności lat całych.
Drobne składki płacone za ubezpieczenie ogniowe dają tę pewność, że w razie pożaru nie będzie ruiny gospodarczej.
Kto jeszcze nie jest ubezpieczony, niech to uczyni bezzwłocznie.
Składki ogniowe należy płacić zaraz, gdyż są one już płatne.
Miejscowi poborcy rozpoczęli ściąganie składek.

**KRAJOWE UBEZPIECZENIE OGNIOWE**
**w POZNANIU, Plac Nowomiejski 8**

Adres telegraficzny: Ogniowe Poznań Telefony: 23-81, 38-17, 38-07, 41-12, 53-72, 53-81

8903

**Uchwała.** W sprawie układu zapobiegawczego Heleny Renk z Chojnic na skutek wniosku dłużniczki z dnia **18 marca 1930 r.** zarządza się otwarcie postępowania układowego. (8904
Chojnice, dnia 4 kwietnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

### Dobrowolna licytacja.

Z powodu śmierci odbędzie się **w czwartek, dnia 10-go kwietnia br.** o godz. 10-tej przed poł. **na Probostwie Kościelna Jania pow. Gniew.** (stacja Stara Jania) **dobrowolna licytacja żywego i martwego inwent.,** sprzedawane będą za gotówkę: konie, krowy wysoko cielne, młode bydło, wozy wyjazdowe, wóz kryty, sanie wyjazdowe, wozy robocze, maneż, sieczkarka, młóckarka, rzędownik, (2 mtr.) kultywator, pługi, brony, kosiarka i wszelkie narzędzia gospodarcze.
Tak samo wszelkie pozostałe meble jak: (8754 jadalka, salonik ze 6 fotelami, dobre pianino, biurko, bufet, gramofon, zielona szafa do pieniędzy, fotele, kanapa, krzesła, szafy, dywany, portjery firanki, stoły, lampy, pościel, łóżka z materacami, całkowite urządzenie kuchenne, talerze, szklanki, magiel, konwie, centryfuga i t. d. poprzednio się nic nie sprzedaje.
**Jan Olszewski,** licytator i taksator Grudziądz.

## Przetarg
### na ogrodzenie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Komitet budowy ogłasza niniejszem **ponownie przetarg** na wykonanie murowanego ogrodzenia gmachu Dyrekcji przy ul. Mickiewicza i Moniuszki.

Ślepe kosztorysy, rysunek oraz informacje otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim, Dyrekcji Robót Publicznych, pokoj nr. 50 od kierownika budowy inż. K. Milewskiego w godzinach urzędowych. Oferty w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na ogrodzenie gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu" wraz z wadjum, wynoszącem 5% sumy oferowanej (pokwitowanie Kasy Dyrekcji Lasów wzgl. Kasy Skarbowej) należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, pokój nr. 24. Termin otwarcia ofert ustalony jest na dzień **14 kwietnia br. godz. 12.**

**Przewodniczący Komitetu**
**Dyrektor Robót Publicznych**
8882 (—) Dr. inż. Nawrowski.

## Licytacja.

**W środę dnia 9. IV. b. r.** o godz. 10-tej, sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Grudziądzu przy ulicy Ogrodowej 33:**

**kompletne urządzenie do składu obuwia.**

8919) **Dobrzański,** komornik sądowy.

### Przetargi przymusowe.

**Dnia 8 bm.** sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
o godz. 9,30 przy ul. Dworcowej 83,
**58 szt. trykotów, 82 czapki męskie i dziecięce.**
o godz. 10,30 przy ul. Dworcowej 4, w podwórzu.
**kasę żelazną do pieniędzy.**
o godz. 11-tej przy ul. Marcinkowskiego 8b,
**biurko z pulpitem, garnitur wiklinowy, szafę do akt, krzesło, stolik, mały regał do akt i 2 skrzynie pasty do obuwia.**
o godz. 11,30 przy ul. Dworcowej 72, we firmie Hartwig, **około 50 paczek mydła i proszku do prania, 18 paczek herbaty, 2 klosze duże do sera.**
8923) **Kucharz,** komornik sądowy.

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 8 kwietnia 1930 r. o godz. 14 popoł.** będę sprzedawał w **Białośliwiu u p. Krajeńskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

**młockarnię, 3 wialnie, pługi, parownik i t. d.**

8873) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

## Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyńcze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania

**„AUTOARMA"**
**BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.**

## Zdolna książkowa-bilansistka

znająca dokładnie księgowość amerykańską, dobra korespondentka, perfekt w sprawach podatkowych i świadczeń socjalnych, siła dobrze polecona, potrzebna zaraz. Znajomość języka niemieckiego konieczna.
Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wymagań do firmy (8872
**W. Orcholski, Tczew.**

Proszę wyciąć! Proszę wyciąć!

## Rozkład jazdy
## NAKŁO-POZNAN
**Autobus luksusowy P. Z. 46872**

| Odjazd | Klm. | Stacja | Klm. | Przyjazd |
|---|---|---|---|---|
| 6,00 | 0 | Nakło (Rynek) | 133 | 21,00 |
| 6,45 | 24 | Wyrzysk | 109 | 20,00 |
| 7,20 | 41 | Białośliwie | 92 | 19,30 |
| 7,35 | 48 | Szamocin | 85 | 19,15 |
| 8,05 | 55 | Margonin | 78 | 19,05 |
| 8,30 | 76 | Wągrowiec | 57 | 18,30 |
| 9,00 | 92 | Rogoźno | 41 | 18,00 |
| 9,30 | 112 | Mur. Goślina | 21 | 17,30 |
| 10,20 | 133 | Poznań (ul. Mostowa) | 0 | 17,00 |

Dojazd tramwajem 1, 2, 6 i 9.

**Bracia Krueger i S-ka**
**Telefon Gromadno (pow. Szubin) Nr. 2.** (8926

## Kierownik (8652)

**biura adwokackiego potrzebny.** Zgłoszenia z podaniem dotychczas. zatrudnienia i pensji uprasza
**NEUMANN** adwokat i notarjusz, Wejherowo.

**Kasa Chorych powiatu morskiego**
**z siedzibą w Wejherowie** poszukuje zaraz
**sanitarjuszkę - higjenistkę** 8734
dla nowo-tworzącego ośrodka zdrowia. Reflektuje się tylko na siłę wykwalifikowaną, posiadającą praktykę. Oferty z świadectwami fachowemi, dokumentem urodzenia, własnoręcznie pisanym życiorysem i t. p. nadsyłać należy do dnia 15 kwietnia 1930 r. do wyżej podanej Kasy Chorych w Wejherowie, ul. Sobieskiego 72.

**Dentystę**
pracującego samodzielnie operatywnie i technicznie poszukuje się jako kierownika praktyki dent. na Pomorzu zaraz. Zgłosz. spieszne z podaniem pensji miesięcznej uprasza się nadsyłać pod adresem 8712
**J. Sochaczewski, Łasin (Pomorze).**

**Interes**
bławatów i konfekcji bez towarów w większem mieście i najlepszem położeniu poszukuję. Wielkość 6×15 mtr. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Interes". (5118

## Gnieźnieńska Loterja na Konie

**Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł**
wyłącznie porta lub za zaliczeniem
**Ciągnienienie 28-go kwietnia b. r.**
poleca 3962
**Felicja Kaschowa**
**kolektura Loterji Państwowej**
Gniezno, ulica Tumska nr. 5
**Tel. 200.**
**P. K. O. Poznań 207907.**

## Mięso

tanieje w dalszym ciągu **tylko w składzie przy ul. Poznańskiej 10.** Stópki za funt 30 gr oraz wszelkie inne gatunki mięsa i tłuszczy wieprzowych polecamy najtaniej, codziennie świeże z ubojów eksportowych. 8624
**Bacon-Export Bydgoszcz.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.